Nr. 239. Dnia 30 sierpnia. Poniedziałek. Dnia 18 (30) sierpnia 1886 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz $1^1/_2$ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 18.

Dziś: Róży P. i Feliksa M.	Wschód słońca o godzinie 4 minut 52.	Wschód księżyca o godzinie 6 minut 11 w.	Piątek: Bronisławy P.
Wtorek: Rajmunda W. i Rufiny P.	Zachód „ 7 „ 14.	Zachód „ „ 7 „ 25 r.	Sobota: Rozalii Panarmitańskiéj
Środa: Idziego Opata.	Długość dnia godzin 14 „ 22.	Wysokość wody na Wiśle stóp 0 cali 8	Niedziela: Joachima i Wawrzyńca
Czwar: Stefana K. Węgierskiego.	Ubyło „ „ 2 „ 21.	Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła 20° R.	Poniedziałek: Zacharjasza Proroka

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Szczęsnego św.; jutro Świętosława.

Wystawy: Wyst. Tow. zachęty szt. pięknych., Krak.-Przedm. nr. 15 (od godz. 10-ej rano do 6-ej wieczór.)—Wystawa obrazów A. Krywulta. (Hotel Europejski—codziennie od godz. 9-ej rano do 6-ej wieczorem.)

Teatra: Letni (w ogrodzie Saskim): dziś „Biała kamelja" (debiut panny Niesiołowskiej), „Pan Geldhab" i „Stryj przyjechał" (występ gościnny p. Feliksiewicza); jutro „Jan z Lejdy" (występ gościnny p. Mieczysława Kamińskiego);—Nowy: (przy ulicy Królewskiej): dziś „Nad przepaścią"; jutro „Muszkieterowie". (Godz. 8 wieczorem.)

Teatrzyki: Alhambra: „Małaszka";— Belle-vue: „Nitouche";— Nowy-Świat: „Dziewczyna z chaty za wsią".

Teatr Buff: dziś przedstawienie niemiecko-żydowskie: „Dr. Almossado".

Cyrk Salamońskiego: koncert i przedstawienie. (Dolina szwajcarska.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.

— Wczorajsza pamiątka Ścięcia św. Jana Chrzciciela obchodzona była solennem nabożeństwem odpustowem w kościele archikatedralnym św. Jana, gdzie wotywę przed wielkim ołtarzem odprawił Jks. Kazimierz Kucharski, sumę, w czasie której słowo Boże wygłosił Jks. kanonik Filochowski, celebrował Jks. kanonik Jagodziński. Na chórze instytut muzyczny z artystami opery wykonywali utwory pierwszorzędnych kompozytorów religijnych.

W dniu jutrzejszym w kościele św. Marcina (poaugustjańskim) odprawioną będzie solenna wotywa, z wystawieniem N. Sakramentu, a to z powodu tygodniowego odpustu ku czci Pocieszenia N. Marji Panny.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (pofranciszkańskim) jutro o godzinie 10-ej zrana odprawioną zostanie przed ołtarzem św. Antoniego i ku jego czci uroczysta wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i z procesją.

Przegląd polityczny.

Z powrotem księcia Aleksandra do Sofji kończy się znowu jeden akt dramatu historycznego, który się odgrywa wśród pasma efektownych i grzmotliwych epizodów na półwyspie bałkańskim. Zapewne jedną z pierwszych czynności księcia w zwróconej mu stolicy będzie ułaskawienie częściowe skazanych przez sąd wojenny na śmierć pp. Cankowa i Grujewa, a na dożywotnie ciężkie roboty metropolity Klemencjusza. Ułaskawienie to okazuje się koniecznością polityczną wobec natury położenia, w jakiem powracający książę się znalazł. Europa zachowawcza i monarchiczna pozwoliła mu powrócić na tron bułgarski, ponieważ sądziła, że dzieła spisku rewolucyjnego nie można uświęcać, ani uznawać za prawnopolityczną podstawę do przeobrażeń stanu rzeczy, stworzonego przez traktaty międzynarodowe. To zapatrywanie przeważyło podczas konferencji obu mężów stanu, kierujących losami wschodu Europy w Francensbadzie; ono powiodło księcia Bismarka do p. Giersa z chwilą, gdy kanclerz niemiecki się przekonał, że zamach stanu p. Cankowa był dziełem stronnictwa tylko, że budowa przezeń zaimprowizowana w trzy dni pod naciskiem innych, silniejszych snać żywiołów wewnętrznych runęła.

Fakt wybuchu i zwycięstwa kontrrewolucji pp. Karawełowa i Stambułowa, *pronunciamento* ogłoszone imieniem armji przez pułkownika Mutkurowa, kazały wróżyć epokę anarchji w Bułgarji, gdyby mocarstwa uznały *sans phrase* dzieło obalenia księcia drogą rewolucji. Dlatego mocarstwa, zastrzegając sobie swobodę akcji na przyszłość, nie biorąc moralnych zobowiązań co do utrzymania księcia *coute que coute* na tronie bułgarskim, pozwoliły na powrót jego do Sofji dla wskrzeszenia prawidłowych stosunków w rozprzęgłem księstwie.

Takim mandatem tymczasowym wyposażony odjechał książę Aleksander w sobotę o godzinie drugiej z południa ze Lwowa osobnym pociągiem przez Czerniowce i Bukareszt do Dżurdżewa, gdzie nastąpić miało przyjęcie deputacyj bułgarskich. W towarzystwie jego znajdują się obadwaj bracia książęcy Ludwik i Franciszek Józef battenberscy, adjutant przyboczny baron Riedesel i pastor Koch, którzy od czwartku już wyczekiwali na księcia z utęsknieniem we Lwowie.

Wszystkie głosy prasy niemieckiej i austrjackiej, a nawet półurzędowe, zgadzają się na to, że powrót ks. Aleksandra do Sofji w obecnych okolicznościach był potrzebnym a nawet koniecznym. Spisek nie mógł stanowić punktu wyjścia dla międzynarodowej europejskiej akcji. Poczucie prawa w Europie protestowałoby przeciw temu, istota porządku i zasada monarchiczna poniosłyby cios tak stanowczy, iż żaden zysk osiągnięty pośrednio nie wynagrodziłby straty moralnej.

20)

STAROSTA ZYGWULSKI.

Przez

Adama Krechowieckiego.

(Dalszy ciąg.)

Długo nie było odpowiedzi żadnej, aż wreszcie gdy p. Szornel kilkakrotnie to samo powtarzał i nalegał, Stadnicki oczy otworzywszy z wielkim wysiłkiem, drżącemi usty wyszeptał:

— Dobrze...

Usłyszawszy to słowo upragnione, pani Stadnicka zaczęła znów ze łzami ręce małżonka całować, a potem Panu Bogu w gorącej modlitwie dzięki czynić. I postanowiono, by wnet jeden z zaufanych dworzan jechał do Przemyśla z listem własnoręcznym pani Stadnickiej do ks. biskupa, w którym groźna choroba jej małżonka, a zarazem owa jego retraktacja, konającemi usty uczyniona, opisana być miała. Natychmiast też list ten w krótkich, ale wymownych wyrazach ułożono i napisano, prosząc o zdjęcie klątwy i przyrzekając zwrot zabranych kościołów. Potem go jeszcze odczytano p. Stadnickiemu, który go w milczeniu słuchał i zapytany, znów z trudnością, ale wyraźnie powtórzył:

— Dobrze!..

Zaczem radość z tego nawrócenia była wielka i wnet wyprawiono jednego z dworzan do Przemyśla, chociaż to noc już była późna, aby ów list jak najrychlej dostał się do rąk biskupa. Szornel sam jechać chciał, ale go pani Stadnicka wstrzymała, słusznie przedstawiając, iż chory, który z widocznym afektem w tej niemocy ku niemu się zwracał, potrzebować go może. Należało zresztą teraz baczną straż trzymać, aby Blandrata lub inny kacerz jaki, dowiedziawszy się o tem co zaszło, nie starał się influencją szkodliwą odwrócić znów umysłu chorego od zbawiennych zamiarów. Jakoż Blandrata zaraz z rana zawiadomiony o poselstwie owem do Przemyśla, przeraził się wielce i wnet przybiegł wykrzykując, że chorego temi wzruszeniami dobijają, że wymuszają na nim jakoweś retraktacje, które żadnej wagi mieć nie mogą, ile że w nieprzytomnym umyśle są czynione. Pan Szornel wszakże milczenie mu nakazał i cale groźnie przeciw niemu wystąpił, a Blandrata nie będąc pewnym, jak się to wszystko obróci i czy p. Stadnicki żyć będzie, zmilczeć musiał, grożąc jeno, iż za uratowanie pana nie ręczy, jeśli go w ten sposób niepokoić będą.

Groźba ta wszakże nie ziściła się wcale, bo ta noc właśnie, w której p. Stadnicki retraktację ową uczynił, była jakoby przesileniem w chorobie. Odtąd dzień każdy polepszenie przynosił, siły wracały, jeno język jeszcze posłuszeństwa odmawiał i jakby zdrętwiały, mówić nie dawał. Ale już i sam Blandrata był lepszej myśli, zapewniając, że to z czasem przeminie i chory skoro na siłach się wzmoże, władzę mówienia odzyska.

Jeszcze przed owem stanowczem polepszeniem, nadeszła odpowiedź od ks. biskupa, który w bardzo pięknych wyrazach odpisał pani Stadnickiej, iż jako Pan Chrystus nie pragnie śmierci grzesznika, lecz aby się nawrócił i żył, tak i on idąc za temi słowy boskiego Mistrza, gotów jest klątwę uroczyście, tak jak była rzuconą, odwołać, byłeby jeno p. Stadnicki obietnicy dopełnił i zabrane kościoły katolikom powrócił; teraz zaś słysząc o groźnej jego chorobie, przez swojego kapelana przesyła mu rozgrzeszenie *in articulo mortis.*

Gdy powiedziano p. Stadnickiemu o przybyciu owego kapelana, zniecierpliwił się nieco i rękami rzucać począł, bo księży okrutnie nie lubił, ale czy że z wielkiego osłabienia oporu stawić nie mógł, czy też p. Szornel, który nań całą swą dawną odzyskał influencję, to sprawił, dość, że pan Stadnicki zgodził się przyjąć owego księdza, a nawet na odprawienie modłów katolickich w swojej komnacie zezwolił. Było w nim widocznie przeświadczenie, że umrze, więc mu już poniekąd wszystko zdawało się obojętnem; może też i wyrzuty sumienia go gryzły i na wieczysty żywot chciał się należycie przygotować ale już cale dawniej zapalczywości nie okazywał obojętnie patrząc na to, co się w około niego działo, Z drugiej strony Blandrata i cała jego heretycka kompanja, nie śmieli także głośnej opozycji czynić, bo lękali się, aby tem nie pogorszyć stanu zdrowia pana, od którego życia lub śmierci dalszy ich los zależał. Więc w swoich zamknąwszy się komnatach, siedzieli cicho, patrząc ze zgorszeniem wielkiem, jako ów kapelan biskupi z dwoma jeszcze duchownymi przybywszy, mszę św. w zamku, w komnacie chorego, odprawiał, na którą wszyscy katolicy domownicy tłumnie przypuszczeni byli.

Uroczysty to był moment. Pan Stadnicki siedząc na łożu, wsparty na poduszkach, gdy się msza św. rozpoczęła, obojętnie zrazu, choć z uwagą przysłuchiwał się i patrzał, żadnego znaku nie dając. Ale gdy kapłan Ciało i Krew Chrystusową pokonsekrowawszy, podniósł je ku uczczeniu i gdy wszyscy obecni twarzą ku ziemi padając, jęli głośno się modlić, a niektórzy i płakać, pan Stadnicki, czy to siłą wspomnień dawnych, dziecinnych jeszcze, czy to rzewnością i uroczystością tych obrządków katolickich, dawno nie oglądanych, przejęty, wzruszył się widocznie i podnieść się jeszcze nie mogąc, głowę jednak chylił z widoczną skruchą. A gdy wreszcie kapłan, przystępując do komunji św. bił się w piersi i głośno mówił: „*Ecce Agnus Dei, ecce qui tollit peccata mundi!*"—westchnienie ozwało się z piersi chorego, a wszyscy przytomni z rozrzewnieniem patrzyli, jako na obliczu pana, zwykle tak groźnem i chmurnem, odbijał się teraz wyraz wewnętrznego wzruszenia. To też gdy po skończonem nabożeństwie, ks. kapelan biskupi, przystąpiwszy do łoża chorego, zapytał go, ażali błędy swe odwołuje, Stadnicki, mówić nie mogąc, dał znak potwierdzający, a potem ze schyloną głową i przymkniętemi oczyma słuchał, gdy ksiądz słowa łacińskie absolucji *in articulo mortis* wymawiał, a nawet rękę z trudnością dźwignął i bił się w piersi ze skruchą...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Książę wyrażał już dawniej przekonanie, iż stanowisko jego w Bułgarji wobec potężnych niechęci zewnętrznych niezmiernie jest utrudnionem. Wypadki, które wypełniły historję ubiegłego tygodnia, a których ślad moralny i fizyczny miał się dobitnie wyżłobić na fizjognomji księcia, zapewne nie dodały mu ani otuchy, ani zachęty do pasowania się z twardym losem. Powrót ks. Aleksandra wskrzesza faktyczny spokój w Bułgarji, ale sprawa bułgarska wysuwa się znowu na pierwszy plan dyplomatycznej pracy Syzyfa i nikt nie wie, jaki będzie kres jej... W każdym razie zapamiętać należy fakt, że prasa półurzędowa Niemiec i Austrji potrafiła w przeciągu trzech dni zmienić swój front dwukrotnie. Powitała ona z wrzekomem zadowoleniem wydalenie księcia z Sofji, jako zapowiedź uśmierzenia nurtującego zatargu pomiędzy Austrją i Rosją, jako najwygodniejszy punkt wyjścia do dalszego porozumienia się interesowanych mocarstw nad rozwiązaniem stanowczem kwestji bułgarskiej; w trzy dni potem prasa ta uznała, że powrót księcia jest wymogiem równie kategorycznym sytuacji, że jest on rękojmią porządku i prawa, wyrazem uznania ze strony rzeczonych mocarstw zasady monarchicznej i zachowawczej, która nie może być obaloną przez dzieło spisku i stronnictwa.

Ta łatwość w dobieraniu motywów do usprawiedliwienia faktów wręcz odmiennej natury cechuje naturę położenia, które nie „wyjaśniło się” snać bynajmniej, jak zaręczyła nazajutrz po rewolucji sofijskiej *Post* berlińska. I owszem sądzimy, że mrok panuje dotąd nad widnokręgiem wschodnim: w czyim ręku pochodnia, która go rozproszy?

Br. Z.

Opłata za wodę.

Podaliśmy w nrze 226*b* główne normy, na których będzie opartą taryfa opłat za wodę z nowych wodociągów, pomijając naturalnie szczegóły odnoszące się do opłat za dostawianie wody do celów specjalnych, a mianowicie do ustępów. łazienek, umywalni, do polewania podwórzy i ogrodów i t. p.

Obecnie powracamy do tego przedmiotu, a mianowicie do ogólnie interesującej kwestji, czy kontrakty za użytkowanie wodociągu władze miejskie mają zawierać z pojedyńczymi lokatorami dla każdego mieszkania osobno, czy z właścicielem domu dla całej nieruchomości.

Sprawa ta była na kilku posiedzeniach komitetu kanalizacyjnego dyskutowaną. Ostatecznie uznano, że system zawierania kontraktów z pojedyńczymi lokatorami utrudniłby znacznie pracę zarządu miejskiego i kontrolę, a co za tem idzie, powiększyłby koszta administracji. Dlatego ustanowiono pobieranie opłaty minimalnej za wodę oraz dodatkowej opłaty przekazać właścicielom posesyj, niezależnie od komornego.

Aby uniknąć sporów co do wysokości opłaty przypadającej na każdego lokatora, zostanie na bramie każdego domu wywieszona tablica, na której wyraźnie oznaczone będzie, jaka opłata przypada na każde mieszkanie i odpowiednia do tejże opłaty ilość wód. Wszelkie spory, wynikłe między lokatorami a właścicielami domów, bądź to co do ilości zużytkowanej wody, bądź to przypadającej za takową opłaty, rozstrzygać będą sądy.

Przez ciąg miesięcy letnich, tj. od 1-go kwietnia do św. Michała, pobieraną będzie minimalna opłata za wodę dostarczaną do polewania ulicy, podwórza itp.

Tę samą opłatę minimalną kop. 11 za 100 wiader uiszczać będą zakłady przemysłowe i techniczne za pierwsze 80,000 wiader zużytych w ciągu kwartału; jeżeli konsumcja zakładu przemysłowego wyniesie 80,000 do 160,000 wiader, to opłata oznaczona wyniesie po 10 kop.; w razie zaś zużytkowania wody nad 160,000 wiader w ciągu kwartału 9 kop. za każde 100 wiader.

Szpitale i zakłady dobroczynne zużywały w ostatnich latach niecały miljon stóp sześciennych wody rocznie; ta sama ilość będzie i nadal dostarczaną bezpłatnie; w razie większej konsumcji będzie pobieraną opłata ta sama co od właścicieli prywatnych. Koszary i zakłady wojskowe opłacać będą połowę tego co osoby prywatne.

W nowo budujących się domach będą ustawione tymczasowe wodomiary z opłatą 11-kopiejkową za 100 wiader, którą co miesiąc wnosić należy.

Wiadomo, że magistrat zakupił 250 wodomiarów, które będą w miarę potrzeby właścicielom domów dostarczane i przez władze miejskie w porządku utrzymywane. Za użytkowanie z nich będzie pobieraną pewna opłata (od 1 do 7 rs.) w ratach kwartalnych. Gdyby wodociąg przez pewien czas nie funkcjonował należycie z różnych powodów, a mianowicie w razie zepsucia się i naprawy rur wodociągowych, lub też skutkiem rozszerzenia sieci wodociągowej, albo wreszcie w razie zapotrzebowania większych mas wody potrzebnej do gaszenia pożaru; władza miejska zastrzega sobie w interesie dobra ogólnego wstrzymanie dopływu wody do mniej ważnych potrzeb jako to: do polewania ogrodów, podwórzy, ulic i t. p., a natomiast dostarczać wody nieodzownie potrzebnej w domowem gospodarstwie i do celów przemysłowych i to tak długo, dopóki przyczyna, dla której woda zatrzymaną została, nie zostanie usuniętą. Takie jednak zmniejszenie dostarczanej wody, nie wpływa wcale na zmniejszenie opłaty minimalnej.

W razie silnych mrozów, dozwala się konsumentom zamykać wodociąg i spuszczać z rur wodę na kilka godzin dziennie lub na całą koc.

Władza miejska ustanowi osobnych urzędników, których obowiązkiem będzie baczyć na prawidłowe urządzenie i działanie wodociągu we wszystkich nieruchomościach, oraz na rozchód wody i jej użytkowanie.

Wnosząc prośbę o połączenie posesji z wodociągiem, właściciel składa równocześnie deklarację, na jakie potrzeby wody używać zamierza; na cele w deklaracji niewymienione nie wolno wody używać, a tem bardziej marnować jej napróżno, czy to przez umyślne pozostawianie kranu otwartego, czy też przez niedoniesienie o uszkodzeniu rur lub wodomiaru. W takich razach ustanowioną została kara od 20 do 100 rs., której konsument podlegać będzie. Nie wolno również dawać wody osobom, których mieszkania z wodociągiem nie są połączone i to nietylko za opłatą, ale nawet za darmo.

Magistrat mocen będzie wstrzymać dostarczanie wody konsumentom: jeżeli konsument utrzymuje wodociąg w nieporządku; jeżeli używanie wody nie zgadza się z deklaracją lub wreszcie jeżeli opłata za wodę lub wodomiary nie będzie we właściwym czasie wnoszoną.

W ścisłym związku z opłatą za wodę zostawać będzie także opłata kanalizacyjna i wydatki bowiem na kanalizację możnaby pokrywać albo z ogólnych dochodów miasta, albo też ze specjalnie w tym celu ustanowionego podatku. Część tych wydatków pokrytą będzie przez użytkujących z wody w takich nieruchomościach, które przylegają do ulic i placów skanalizowanych, pod postacią opłaty kanałowej za odprowadzenie do kanałów wody brudnej, w stosunku 40% opłaty kwartalnej za użytkowanie wody z wodociągów.

Opłata za wodę uważaną będzie za dochód miejski i dlatego w razie nieuiszczenia we właściwym czasie, będzie ściągana drogą egzekucji.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Inspektorowie handlowi miejscy otrzymali polecenie zebrania statystycznych danych o znajdujących się w ich oddziałach wszelkiego rodzaju zakładach fabrycznych i przemysłowych, w szczególności zaś mają one dotyczyć nowourządzonych w ciągu roku zakładów i fabryk, dalej zakładów, które zostały w ciągu roku zamknięte i o przyczynach zamknięcia takowych, nakoniec dokonanych w ciągu roku sprzedaży zakładów i fabryk. W celu wykonania tego rozporządzenia pp. inspektorowie mają wręczyć osobom interesowanym blankiety w dwóch egzemplarzach, dla wypełnienia w nich wskazanych rubryk. Uchylający się od spełnienia tego żądania będą pociągani do odpowiedzialności sądowej. Dane statystyczne będą również zbierane i od rzemieślników różnych fabryk, których w wykazie wyszczególniono 74.

= Od paru dni z polecenia warszawskiego jenerał-gubernatora odbywa się szczegółowy przegląd robót kanalizacyjnych, prowadzonych obecnie i dawniej wykonanych. Przeglądu tego dopełnia specjalna komisja *ad hoc* wydelegowana, do której, oprócz kilku członków stałego komitetu kanalizacyjnego, należą zaproszeni technicy i obywatele. Szczegółowy raport oględzin ma być bezzwłocznie przedstawiony.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny zamieszcza listę 34 osób, skazanych w drodze administracyjnej za wykroczenia przeciw przepisom meldunkowym na kary pieniężne od 1 do 6 rs.

= W ciągu zeszłego tygodnia dopełniono rewizyj sanitarnych w 183 zakładach sprzedających artykuły spożywcze, jako to: w restauracjach, kawiarniach, bawarjach, sklepach z wiktuałami i t. p. Z powyższej liczby w 76 znaleziono rozmaite niedokładności, tak pod względem samych lokalów, kuchni, naczyń, jak i dobroci oraz świeżości produktów. Właścicieli ich pociągnięto do odpowiedzialności sądowej na podstawie 115 § ust. o karach, a wszelkie artykuły spożywcze zepsute i nieświeże zostały skonfiskowane.

= Od roku przyszłego pobieraną będzie podwyższona opłata dodatkowa od dokumentów handlowych na rzecz kasy miejskiej warszawskiej. Dopłata od świadectw pierwszej gildji będzie większą o 47 rs. 75 kop., od biletów pierwszej gildji o 8 rs., od biletów drugiej gildji o 1 rs. 75 kop., od świadectw dla subjektów pierwszej klasy o 1 rs. 50 kop. Natomiast od świadectw dla subjektów drugiej gildji opłata będzie niższą o 50 kop.

= Z dniem jutrzejszym upływa ostateczny termin wykupywania lub prolongowania zastawionych w tutejszym lombardzie miejskim kosztowności.

= Ferje letnie w okręgu sądowym warszawskim skończą się dnia 12-go września.

= Pojutrze, dnia 1-go września, rozpocznie się w sali losowań tutejszego kantoru banku państwa losowanie listów likwidacyjnych.

= Rok szkolny w seminarjum duchownem warszawskiem rozpoczyna się d. 8-go września. Lekcje rozpoczną się d. 12-go września i poprzedzone zostaną trzydniowemi rekolekcjami.

= We środę, dnia 1-go września, rozpoczną się egzamina kandydatów i kandydatek nowo zapisujących się do instytutu muzycznego na pierwsze półrocze r. b.

= W przyszłym miesiącu w ochronach wyznania mojżeszowego, pod opieką Towarzystwa dobroczynności zostających, odbędą się wizyty jeneralne. Ze strony Towarzystwa dobroczynności na wizyty te delegowani zostali członkowie: r. st. Józef Werner, r. st. Kazimierz Rutkowski, Feliks Rycerski, Jan Łazowski i Jan Gautier.

= Główny Naczelnik kraju, jenerał-adjutant Hurko, w dniu onegdajszym, o godzinie 6-ej zrana, pociągiem pośpiesznym kolei terespolskiej powrócił z Brześcia do Warszawy.

= **Z teatru i muzyki.**

* Żółkowski odtwarza dziś fredrowskiego „Pana Geldhaba”.

* W komedyjkach „Biała kamelja” i „Stryj przyjechał” debiutują dziś w teatrze Letnim: panna Niesiołowska i p. Feliksiewicz.

* Z czteroaktowej komedji Blumenthala „Wielki dzwon” rozpoczęte zostały próby pamięciowe w teatrze Nowym.

Sztuka ta będzie najbliższą nowością w repertuarze pomienionego teatru.

* P. Mieczysław Kamiński da się jutro usłyszeć w „Janie z Lejdy” Meyerbeera.

* P. Jeromin, goszczący na scenie naszej basista, wystąpi w nadchodzący czwartek jako Brogni w „Żydówce” Halevego.

* Dyrekcja teatrów warszawskich prowadzi podobno układy z p. de Negri, znanym z gościny na scenie naszej tenorem włoskim, w celu pozyskania go na nowy szereg występów w sezonie bieżącym.

= **Ze sztuki.**

* Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych po wykończeniu robót restauracyjnych w dniu wczorajszym została otwartą.

* Na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych przybyły następujące obrazy: Maurycego Sztencla „Dwa portrety państwa P” oraz „Portret chłopca”; Jana Kausika „Studjum”; K. Górnickiego „Marykalnis” (krajobraz); M. Trębacza „Głowa dziewczyny”, A. Świeszewskiego „Jezioro Aronso”; Marji Dulębianki „Uwięziona”; F. Cichockiego „Na pacierzach” i „Kwiaciarki”; St. Heymanna „Portret”; A. Fabjańskiego „Jeszcze jest!”; Wł. Gościmskiego „Czersk” i „Zima nad Wartą” oraz rzeźba Jana Kryńskiego „Portret” (biust z bronzu).

* P. H. A. Zientarski zawiadamia nas, iż „Farandola” będzie oddaną na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych, zaś „Z krainy gwiazd”, obraz większych rozmiarów, ma być przez impresarja wystawiony oddzielnie.

= Zabawa dla dzieci.

Wczorajsza zabawa dla dzieci w ogrodzie zwierzyńcowym pod względem liczby gości udała się wyśmienicie.

W kasie naliczono sprzedanych biletów około 1,300 dla dziatwy i tyleż dla dorosłych.

Z powodu opóźnienia się orkiestry, która zamiast o godzinie 5-ej przybyła dopiero o 7-ej z wieczora, ćwiczenia gimnastyczne i gry towarzyskie były wysunięte na pierwszy plan programu.

Dziatwa obdarowana ołówkami, obsadkami i pajacykami z papieru, po spalonym fajerwerku już o godzinie 8½ opuściła miejsce zabawy.

= Ze sportu.

Przedostatni, piątkowy dzień wyścigów konnych w Carskiem Siole był wcale nieosobliwym dla sportsmenów z Królestwa.

W wyścigu o nagrodę głównego zarządu stad rza-

dowych „Fine Mouche" p. Grabowskiego całkiem niespodziewanie pobitą została przez trzyletniego „Mac Mahona" z rządowej stajni wyścigowej, podczas gdy „Arlekin" p. T. Dorożyńskiego zajął trzecie miejsce.

Materjalnie wszakże p. Grabowski nie poniósł przez to straty, gdyż podług prawideł dla rządowych stajen wyścigowych takowe w razie zwycięstwa w nagrodach rządowych, nagrody nie dostają, oddając ją koniom, które za niemi przyszły, tym sposobem „Fine Mouche" otrzymała rs. 1925 rs. a „Arlekin" rs. 300.

W następnym biegu na dystansie 2 w. 100 sążni również niespodziewanie „Giaur" p. T. Dorożyńskiego pobił tak dobre konie jak „Radieux" i „Kin Grusta", natomiast „Prim" p. L. Krasińskiego przyszedł czwarty i ostatni; nagroda wyniosła rs. 1000.

W wyścigu wiorstowym drugą z nagrodą rs. 150 przyszła „Semiramis" p. L. Grabowskiego; „Telegraf" p. T. Dorożyńskiego w gonitwie, w której miał wcale dobre szanse, zakulał, a tem samem znalazł się *hors de combat*.

Depesze z wyścigów wczorajszych brzmią pomyślnie.

W Moskwie odbyły się pierwsze gonitwy jesienne.

Wartościową nagrodę „Zasadniczą" dla dwulatków rs. 2000 wygrała „Mira" p. L. Kronenberga, drugim był „Ruler", L. hr. Krasińskiego, który podobno stracił wiele na starcie.

Nagrodę hodowców dla koni trzyletnich wygrał „Baronet" L. hr. Krasińskiego, wszakże po zaciętej walce z „Adonisem" ks. Chiłkowej.

W Carskiem Siole nagrodę dla koni trzyletnich rs. 1000 wygrał „Good Devil" L. hr. Krasińskiego.

= Z kościoła po-bernardyńskiego.

Ostateczne odsłonięcie malowideł w kościele pobernardyńskim na Krakowskiem Przedmieściu nastąpi w najbliższą sobotę.

Czynność ta odbędzie się w przytomności JE. ks. arcybiskupa Popiela.

= Kościół św. Barbary.

Kościół św. Barbary na Koszykach pr zeznaczony obecnie na kaplicę przedpogrzebową będzie odrestaurowany i przyozdobiony odpowiedniemi malowidłami.

Opieka kościelna powierzyła roboty malarskie p. Strzałeckiemu.

= Przewodnik po Warszawie.

Zapowiedziany przewodnik po mieście naszem i jego okolicy niezadługo już opuści tłocznie drukarskie.

Wydawnictwo to opracowane bardzo starannie zdobić będą liczne ilustracje, plan miasta, mapka kolei konnej itp.

Przewodnik wyjdzie w dwóch edycjach: polskiej i francuskiej.

= Wystawa nasion.

Pośpieszamy uzupełnić ostatnią naszą wzmiankę o wystawie nasion, a mianowicie ten jej ustęp, w którym podnosiliśmy nieobecność ziemian kaliskich, w tej chwili bowiem już i kaliszanie złożyli deklaracje.

Między innymi bogatą kolekcję nasion przysyłają dobra Straszkówek w pow. kolskim.

Niemniej jednak, na stanowisku przodującem utrzymuje się wciąż gub. kielecka, z której bierze udział największa liczba ziemian z największą ilością okazów.

W grupie kieleckiej spotykamy niemal wszystkie nomenklatury nasion, począwszy od pszenicy i buraków, a skończywszy na marchwi, lnie i soczewicy.

Z wystawców z gubernij południowo-zachodnich wymienimy na teraz pp. Sidorowicza, Czosnowskiego i hr. Tarnowskiego.

Z Królestwa zaś znajdujemy już znane plantacje buraczane w Budzinowicach, Morawicy i Dańkowie, gospodarstwa w Wiskach, Nadolnej, Faszycach, Chmielniku, Jurkowie i in.

Co do strony naukowej wystawy, wypada nadmienić, iż w oddzielnych salach demonstrować będą swoje prace—laboratorjum chemiczne pr. Milicera i stacja oceny nasion dra Sempołowskiego, obie istniejące pod sterem Muzeum.

Niektórzy wystawcy, zwłaszcza z odleglejszych okolic, okazy swoje w tych dniach nadsyłać zaczęli.

= Targ międzynarodowy na zboże.

Czternasty doroczny jarmark zbożowy w Wiedniu dziś się rozpoczyna.

Przedstawiciel handlu zbożowego naszego kraju w łonie dyrekcji targu, p. Bronisław Werner, wczoraj opuścił Warszawę, udając się do Wiednia.

Między innemi sprawami, które p. W. wziął w opiekę, chciał on, jak słyszeliśmy, poczynić odpowiednie starania, aby uchylonem zostało wymaganie świadectwa pochodzenia zboża wwożonego z naszego kraju przez granicę austrjacką.

Wspominaliśmy niedawno, że wymaganie świadectw tego rodzaju spowodowanem zostało przez nieodnowienie traktatu handlowego pomiędzy Austrją i Rumunją.

Świadectwa pochodzenia, nader trudne do dostarczenia, szczególniej przez handlujących wywozowców, nieraz z rozmaitych partyj transport swój składających, wielce uciążliwe są dla handlu zbożowego.

= Powrót.

W sobotę i wczoraj nad wieczorem mnóstwo osób powróciło z kąpiel i z letnich mieszkań.

Na dworcach przed przyjściem pociągów panował wielki ruch i ścisk.

Bardzo też wiele osób wyjechało wczoraj pociągami spacerowemi do najbliższych stacyj.

= Popis pływacki.

W dniu wczorajszym, naprzeciwko Rybaków, kilkanaście osób było świadkami popisów Teodora Majekrzaka, 17-letniego terminatora, który dwa razy przepłynął Wisłę.

Nadto Majekrzak popisywał sią z rozmaitemi sztukami pływania oraz nurkowania.

Za ten popis, dzielnemu istotnie pływakowi wręczono kilka rubli, które złożyli w formie dobrowolnego datku zebrani na brzegu widzowie.

= *Suum cuique.*

W zakomunikowanej nam przez p. M. relacji z pożaru w pociągu powiedziano, że tylko energja maszynisty zapobiegła rozszerzeniu się ognia na resztę wagonów.

Zaszła tu mała niedokładność, gdyż zasługa tak wstrzymania pociągu jak i szybkiego odłączenia płonącego wagonu, należy się nadkonduktorowi p. Józefowi Bagińskiemu.

Nadkonduktor dla ocalenia wagonu w pierwszej chwili wszedł na wierzch, każąc sobie podawać wodę, lecz gdy deski zaczęły trzeszczeć, zmuszono go do zejścia w samą porę, ponieważ w minutę później wszystko zapadło.

= Wstrętny zakład.

Jeżeli zakłady o jedzenie lub przepicie wśród klasy wyrobniczej budzą niesmak i zasługują na potępienie, cóż dopiero można powiedzieć o ludziach mających pretensję do inteligencji, którzy w podobny sposób postępują?

Taki wstrętny zakład i to publicznie zamanifestowany, rozegrał się w dniu wczorajszym w jednej z pierwszorzędnych restauracyj.

W trakcie obiadu *à couvert* spożywanego przez pięciu biesiadników, jeden z nich oznajmił, że zjadłby pięć takich obiadów i to z apetytem.

Słowa te podchwycili towarzysze, proponując zakład o 100 rs.

Żarłoczny jegomość zgodził się na taki zakład, a nawet przyjął warunek, że spożyje pięć obiadów jeden po drugim, za każdym razem zaczynając od zupy a kończąc na kawie czarnej.

Oznaczono na rozegranie zakładu dwie godziny czasu.

Usługujący o szczególnym popisie powiadomił innych gości, co wywołało w restauracji wielką sensację.

Żarłok istotnie zakład wygrał, lecz chwiejącego się, z widocznem a źle ukrywanem na twarzy cierpieniem fizycznem, musiano odprowadzić do dorożki.

O ile ów jegomość ucierpi na zdrowiu, nie jest nam wiadomem, w każdym jednak razie w rozsądnych a mimowolnych świadkach wstrętnego zakładu wywołał on uczucie nader przykre.

= Niemiła przygoda.

W dniu wczorajszym subjekci handlowi, Karol Łyczakowski i Michał Wardzyński, wynająwszy łódkę, urządzili wycieczkę wodną w górę rzeki.

Wylądawszy za Siekierkami, amatorzy-wioślarze postanowili się wykąpać.

Zamiar swój natychmiast wykonali, a rzeczy złożywszy w łódce, popłynęli ku środkowi rzeki.

Kąpiel trwała dość długo.

Proszę sobie wyobrazić przerażenie obu młodzieńców, gdy dopłynąwszy do brzegu nie znaleźli w łódce pozostawionej garderoby.

Wszelkie poszukiwania przedsiębrane nad brzegiem nie dały żadnego rezultatu.

Widocznie ktoś cichaczem zakradł się do łodzi i zabrał wszystkie rzeczy.

Poszkodowani, nie wiedząc co począć w stroju adamowym, wołali głośno o pomoc.

Wołania te sprowadziły kilku ludzi, którzy jednak obojętnie wysłuchawszy opisu przygody, nie kwapili się z żadną pomocą lub radą.

Wówczas zrozpaczeni młodzieńcy zdecydowali się dopłynąć do Saskiej Kępy.

Tu na brzegu wiele osób na widok nagich postaci pośpiesznie się cofnęło, lecz znalazł się nareszcie jakiś człowiek, który mając obiecaną nagrodę, wystarał się dla okradzionych o koszule i wierzchnią odzież, wprawdzie nie kompletną, lecz okrywającą choć jako tako nagość ciała.

Z owym człowiekiem niefortunni wioślarze dopłynęli aż do Solca, zkąd w zamkniętej o ile się dało szczelnie dorożce podążyli do domu.

W godzinę później Łyczakowski i Wardzyński powtórnie udali się do Siekierek, aby odnaleść garderobę.

Pomimo energicznych poszukiwań, na ślad złodzieja nie natrafili.

= Kradzieże.

Na Twardej pod nrem 5-ym w mieszkaniu Z. Medaljona spełniono znaczną kradzież, a mianowicie zabrano klejnoty wartości 400 rs.—Na Muranowskiej pod nrem 12-ym u Chaima Parketa skradziono rozmaite przedmioty na sumę 386 rs.—Na Śliskiej pod nrem 44-ym u M. Szwejtza spełniono kradzież garderoby i papierów wartościowych na sumę kilkuset rubli. — Zamieszkałemu w hotelu polskim Adolfowi Tomsowi skradziono pugilares zawierający 800 marek pruskich.—Na Niskiej pod nrem 38-ym F. Bibermanowi skradziono złoty zegarek z takąż dewizką.

= Grabieże.

W dniu wczorajszym na szosie mokotowskiej, za rogatkami, panu Karolowi Jasińskiemu dwaj łotrzy zerwali forsownie łańcuszek i ograbili z zegarka.

Na Pięknej do pani Szydłowskiej w chwili, gdy wyjąwszy portmonetkę płaciła przekupce za owoc, zbliżył się jakiś wyrostek i wyrwał woreczek zawierający 78 rs. w banknotach.

Pomimo natychmiastowej pogoni, łotr z łupem umknął bezkarnie.

= Ostrożnie z laskami.

Znowu zdarzył się smutny wypadek wybicia oka laską, niewłaściwie trzymaną pod pachą.

Wypadkowi temu uległa wczoraj w przejściu przez Marszałkowską 16-letnia panna Cecylja Selmanówna.

Utrata oka jest zupełną; zemdloną odwieziono do mieszkania.

Sprawcę wypadku, Romana Wojciechowskiego, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Z ulicy.

W dniu wczorajszym, na rogu Senatorskiej i placu Teatralnego, kareta prywatna najechała na panią Ruszkowską, idącą z siedmioletnim chłopczykiem i pięcioletnią dziewczynką.

Wszyscy upadli na bruk uliczny.

Sama pani Ruszkowska oprócz stłuczenia się w nogę, ważniejszego szwanku nie poniosła, lecz dzieci otrzymały dotkliwe obrażenia, a zwłaszcza chłopczyk, którego koń kopnął w rękę.

Nieostrożnego woźnicę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Z niedozoru.

W dniu wczorajszym na Krochmalnej pod nrem 16-ym, w oknie mieszkania na trzeciem, piętrze bawił się dwuletni synek kupca Eisenszterna.

Dziecko pozostawione bez dozoru wypadło na bruk podwórzowy.

Podniesiono je żywe, lecz z tak ciężkiemi obrażeniami, iż życiu malca grozi niebezpieczeństwo.

Rodziców za niedozór pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym na Marszałkowskiej pod nrem 109-ym zmarł nagle jakiś człowiek w średnim wieku.

Zwłoki zabezpieczono, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= Pożary.

Nocy dzisiejszej, około godziny $1^1/_4$, w stronie Powązek ukazała się łuna, która zaalarmowała oddziały straży ogniowej.

Pożar wynikł w posesji nr. 51 przy ulicy Dzikiej, należącej do p. Sztoka, w murowanym budynku zajętym na stajnie i wozownie dorożkarskie.

Ogień wszczął się na poddaszu, gdzie było złożone siano i słoma i szybko objął cały budynek.

Straż ogniowa ograniczyła swoją działalność na niedopuszczeniu rozszerzenia się pożaru na przyległe drewniane zabudowania, gdyż płonącego budynku nie można już było ratować.

Spaliły się też drewniane komórki i kloaki tak w tej posesji, jak i w sąsiedniej pod nrem 53-im, oraz parkany.

Lokatorowie posesji pod nrem 51-ym ponieśli znaczne straty w ruchomościach, które powyrzucano przez okna.

Ogień jednak nie dosięgnął wcale mieszkań, chociaż na jednej z oficyn palił się już dach i futryny okien; przez zerwanie dachu przecięto skutecznie komunikację i ognia nie dopuszczono.

Konie znajdujące się w stajniach zdołano wcześnie wyprowadzić.

Budynek był asekurowany w miejskiem towarzystwie ogniowem.

Straż ogniowa była czynną przy gaszeniu do godziny 4-ej zrana.

W dniu dzisiejszym, około godziny 10-ej zrana, na folwarku Pólko, należącym do gminy Czerniaków, wybuchnął gwałtowny pożar.

Zniszczył on w krótkim czasie dwa domy mieszkalne i trzy stodoły ze zbożem, należące do Rudolfa Szefera, oraz gospodarzy Świderskiego i Sankowskiego.

Straż wyruszyła z miasta lecz zwróciła się z drogi.

= Odnawianie kościoła.

W Gorzkowie, w djecezji lubelskiej, prowadzi się za staraniem obecnego proboszcza, ks. Feliksa Rowińskiego, restauracja kościoła parafjalnego.

Kościół ma być zupełnie odnowiony na dzień 1-y listopada r. b.

Kościół gorzkowski datuje od r. 1632-go i zbudowany został przez Stanisława Gorzkowskiego.

= **Drugi pożar.**

Nie upłynęły jeszcze dwa tygodnie od chwili, kiedy w szpaltach naszego pisma podawaliśmy wiadomość o pożarze, jaki nawiedził miasteczko Żychlin, a już przychodzi nam mówić o nowym i to o wiele groźniejszym od poprzedniego.

Wybuchnął on wczoraj, około godziny wpół do trzeciej w południe, a zaczął się od miejsca ustępowego, z czego wnosić można, że prawdopodobnie wszcząć się musiał od rzuconego niedopałka papierosa.

W ciągu paru godzin zgorzało szesnaście domów z budynkami gospodarczemi.

Pastwą płomieni stały się sklepy bławatne, kolonjalne i składy nafty.

Ratunek utrudniało bardzo nagromadzenie na wąskich uliczkach sprzętów, wynoszonych z gorejących domów.

Zwiększało to także niebezpieczeństwo dalszego szerzenia się ognia.

Nie obeszło się też bez ofiar w ludziach.

Do chwili, w której wysyłano nam wiadomość o wciąż jeszcze trwającym pożarze, sprawdzono, że w zgliszczach znalazło śmierć jedno 5-letnie dziecko.

Trojga innych rodzice poszukiwali bezskutecznie; jest obawa, że i one padły ofiarą pożogi.

Oprócz tego jeden z ratujących został zabity przez wyrzucony z góry ciężki jakiś sprzęt.

Na ratunek wysłano z Kutna straż ogniową ochotniczą, która nad wieczorem do Żychlina przybyła.

Straty podobno są bardzo znaczne.

Nekrologja.

† Ś. p. Roman **Muszyński,** radca kolegjalny, b. naczelnik stołu w zarządzie kom., opatrzony św. sakramentami, dnia 28-go sierpnia r. b. zakończył życie, przeżywszy lat 72. Pozostała żona wraz z dziećmi, zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, we wtorek to jest dnia 31-go b. m., oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **6-ej** po południu. —2949

† Ś. p. Stasio **Gostkiewicz,** synek Karoliny z Pniewskich małżonków Gostkiewicz, po długich i ciężkich cierpieniach, powiększył grono aniołków dnia 29-go sierpnia 1886 roku, przeżywszy lat 3 miesięcy 4. Pozostali w smutku rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 31-ym b. m., to jest we wtorek, o godzinie **4-ej** po południu z mieszkania przy ulicy Królewskiej № 23 na cmentarz powązkowski. —2952

† Ś. p. Matylda **Rucz,** po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, w dniu 28-ym sierpnia 1886 r. zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 56. W ciężkim smutku pogrążona córka i siostrzenica zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 31-ym sierpnia, to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —2947

† Ś. p. Marta Kamilla z Junkierowskich **Zapolska-Downar,** po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, rozstała się z tym światem dnia 28-go sierpnia 1886-go r., przeżywszy lat 23. Pozostały w smutku mąż i rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 31-ym b. m., to jest we wtorek w kościele Panny Marji na Nowem Mieście o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z domu № 74 przy ulicy Dzikiej, na cmentarz powązkowski.

— Odprowadzenie zwłok na cmentarz wyznania mojżeszowego b. p. Jakóba **Ehrlich,** agenta handlowego, zmarłego dnia 29 sierpnia, w wieku lat 66, nastąpi jutro, tj. we wtorek, o godzinie **4-ej** po południu, z domu przy ulicy Marszałkowskiej № 111 róg Złotej. Pozostali w nieutulonym smutku: żona, synowie, córki i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na uroczystość żałobną. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. —2955—

† Ś. p. Józefa z Troetzmillerów **Kruszewska,** wdowa, przeżywszy lat 74, zakończyła życie dnia 29-go sierpnia 1886 roku. Pozostałe rodzeństwo zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelickiej przy ulicy Mylnej w dniu 31-ym b. m., to jest we wtorek, o godzinie **3-ej i pół** po południu, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. —1032

† Ś. p. Wilhelm **Gerlach,** obywatel m. Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 75, w dniu 27-m b. m. zakończył życie. Pozostała w smutku pogrążona żona oraz synowie, córka, synowa, zięć i wnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 31 ym b. m., to jes we wtorek, o godzinie **6-ej** po południu z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. —2935

† Za duszę ś. p. Franciszka **Krawczyńskiego,** odbędzie się msza żałobna dnia 31-go sierpnia, tj. we wtorek o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na którą pozostała żona zaprasza krewnych i przyjaciół. —2931—

† We wtorek, to jest dnia 31-go sierpnia r. b., jako w 11-tą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Bobakowskiego,** b. urzędnika b. komisji skarbu, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, o godzinie **9-ej i pół** zrana, na które w smutku pozostała wdowa z dziećmi i wnukami zaprasza. —2938

† Dnia 31-go sierpnia, to jest w wtorek, jako w 7-mą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Teofili z Kobyłeckich **Przysieckiej,** odbędzie się za spokój jej duszy nabożeństwo żałobne o godzinie **9-ej i pół** rano w kościele św. Aleksandra, na które córka i zięć zaprasza krewnych i przyjaciół.

† We wtorek, t. j. dnia 31-go sierpnia, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Anny z Trylskich **Jabłońskiej,** o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra odprawi się żałobne nabożeństwo, na które zaprasza się krewnych i przyjaciół zmarłej. —2945

† Jutro, to jest we wtorek, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Franciszka **Rutkowskiego,** b. naczelnika prokuratorji, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Aleksandra, na które stroskana żona wraz z rodziną zapraszają przyjaciół i kolegów zmarłego.

Nadesłane.

Z Cesarstwa.

W gazecie *Swiet* czytamy: „Jak się tego należało spodziewać, wiadomości o zaburzeniach, a nawet i buntach w Bułgarji, okazały się niedorzecznemi i teraz powiedzieć można, że wszystko w Bułgarji jest pomyślne. Wszystkie części armji bułgarskiej z największym zapałem przyjęły wiadomość o detronizacji księcia i ustanowieniu nowego rządu. W Widdyniu dwaj oficerowie, uważani za zagorzałych stronników księcia Aleksandra, próbowali wprawdzie wywołać bunt, ale lud i żołnierze nie chcieli ich słuchać i próba spełzła na niczem. Rzecz ciekawa, że bułgarowie nietylko połączyli się z sobą jak jeden mąż dla zrzucenia księcia za przeciwdziałanie Rosji, lecz pozbawiwszy księcia władzy, wsadzili na parostatek i przywiózłszy go oddali Rosji: „Oto masz buntownika, rób z nim co chcesz". Książę Aleksander został odstawiony do rosyjskiego miasta Reni i tam wysadzony na ląd. Rząd rosyjski nie zatrzymywał księcia Aleksandra i pozwolił mu jechać dokąd zechce. Odjechał najprzód do Bukaresztu, a ztamtąd do Darmsztadu. Najgłówniejszą sprężyną przewrotu był Cankow. W swoim organie *Swietlina* powiada on, że gdyby Bułgarja otwarcie stanęła po stronie Rosji, to w drodze pokojowej otrzymałaby nietylko Rumelję wschodnią, ale nawet i Macedonję, ale ponieważ idzie według planów anglików i niemców, to czeka ją tylko ciągły przelew krwi, wewnętrzne niesnaski i zupełne poniżenie. W tem samem piśmie postawił on zapytanie, czy ks. Aleksander Battenberg może pozostać na tronie bułgarskim i na to pytanie odpowiada: „Wszędzie, w południowej i północnej Bułgarji, słyszy się tylko jeden głos: nie może! Niech jego książęca wysokość raczy się o tem przekonać. Książę Aleksander jest skazany na wygnanie; wyrok ten może usłyszeć od przyjaciół Bułgarji, od każdego słowianina. Zamiast umocnić się na tronie, książę uczynił swoje wygnanie koniecznem. Między nim a Bułgarją jest wielka przepaść. Przyszłość ks. Aleksandra i przyszłość Bułgarji niczem nie są z sobą związane. Są przestępstwa, których żaden naród nie przebacza. Ks. Aleksander sprowadził Bułgarję z prostej drogi, poddał się bowiem wpływowi polityków wiedeńsko-żydowskich; jesteśmy teraz w nieprzyjaźni z całą słowiańszczyzną! Tego naród w żaden sposób nie może przebaczyć ks. Aleksandrowi. Sam ks. Aleksander mawiał dawniej, że dla szczęścia Bułgarji gotów jest zrzec się tronu. Teraz taka chwila nadeszła." Obecnie—kończy *Swiet*—w Kissingen toczą się narady miedzy sekretarzem stanu Giersem a ks. Bismarkiem właśnie o sprawach bułgarskich. Na naradę tę zaproszeni zostali poseł rosyjski w Londynie, p. Staal, poseł rosyjski we Francji, br. Mohrenheim i były minister wojny w Bułgarji, Kantakuzen.

W obszernym artykule wstępnym *Petersburgskija wiedom.* konstatują, że Rosja ani się nie cieszyła nad miarę rewolucją, która usunęła ks. Aleksandra z Bułgarji, ani też nie martwi się kontrrewolucją, która oddała znów czasowo władzę w ręce Karawełowa. „Rosja wie—pisze rzeczony dziennik—że wszyscy ci Karawełowowie, Stojanowowie i Cankowowie bynajmniej nie są wiernymi przedstawicielami sympatyj i potrzeb narodu bułgarskiego i oto dlaczego usunięcie Battenberga, niezależnie od tego w czyje ręce tymczasowo wpadł złamany ster Bułgarji, jest w każdym razie symptomatem pocieszającym, daje bowiem możność ustanowienia w tym nieszczęsnym kraju takiego porządku rzeczy, który pozbawi gruntu szkodliwą bandę uzurpatorów, rozkoszujących się przy słabym i nieumiejętnym rządzie młodego oficera pruskiego. Niechaj Karawełow cieszy się do czasu widmem samowładzy, niechaj pozostaje na czele tymczasowego rządu, byleby przez przeciąg czasu, konieczny do rozstrzygnięcia przyszłych losów Bułgarji, kraj ten można było ustrzedz od okropności wojny domowej i anarchji. Jest wszelka zasada spodziewać się, że wczorajsze spotkanie sekretarza stanu Giersa z ks. Bismarkiem przyczyni się w znacznej mierze do przyśpieszenia postanowienia, które nareszcie ustanowi trwalszy i normalniejszy ustrój państwowego życia narodu, powołanego przez nas do samoistnego bytu. Wierząc zupełnie w szczerość intencyj utrzymania pokoju europejskiego, postawionych za podstawę stosunku Rosji do dwóch sąsiednich mocarstw, pozwolimy sobie wszelako wyrazić życzenie, aby przy ustanawianiu nowego porządku rzeczy we wschodniej części półwyspu bałkańskiego, stanowczo uwzględnione zostały niezaprzeczone prawa i ważne interesa Rosji, aby odrzucono wszystkie ukryte myśli, jakie nasuwa bezpodstawna obawa. Rosja, która tak wiele, tak długo i nieustannie służyła bezinteresownie interesom narodów słowiańskich, gotowa jest znowu ponieść konieczne ofiary dla ukończenia zadania przekazanego jej przez historję, ale musi ona być zagwarantowana przeciw ewentualnościom, które zawistnym rękom dają możność siania plew na niwie uprawionej jej rękami i zroszonej krwią kilku pokoleń jej synów. Najlepszą w tej mierze gwarancją byłoby osadzenie tronu bułgarskiego przez osobę, odpowiadającą plemiennym właściwościom narodu bułgarskiego i normalnej roli Bułgarji w szeregu państw słowiańskich."

Petersburgskija wiedomosti piszą, że dotychczas wypadki bułgarskie wywierają słaby nacisk na giełdę berlińską, trwającą w dość spokojnym nastroju, lubo daje się tam dostrzegać pewne zmniejszenie panującej na tamecznej giełdzie obfitości pieniędzy. Na giełdzie petersburskiej usposobienie jest o wiele słabsze i ceny podlegają nieustannemu chwianiu. Kursa także okazują niepocieszającą skłonność do spadku.

Przebieg wypadków bułgarskich.

Mocarstwa odpowiedziały zgodnie na okólnik W. Porty z dnia 23-go b. m., rozesłany na pierwszą wieść o wypadkach bułgarskich, że z odpowiedzią rzeczywistą powstrzymać się muszą do chwili otrzymania dokładniejszych informacyj o przebiegu rzeczy.

Bułgarski ajent dyplomatyczny w Bukareszcie, p. Naczewicz, rozesłał pod d. 27-ym b. m. okólnik, do mocarstw traktatowych, w którym oznajmia, że porządek w Bułgarji został przywrócony i nietykalność prawowitej władzy książęcej przez naród uznaną.

Z Kalafatu donoszą pod d. 27-ym b. m., że major Grajew, kapitan Benderew i dwóch jeszcze innych wykonawców zamachu na księcia, ujęci zostali pomiędzy Rahową i Łom-Palanką w barce dunajowej, w chwili gdy przeprawiali się za Dunaj. Nazajutrz pod silną eskortą wysłano ich do twierdzy Widdynia.

Ważnem jest pytanie, czy książę Aleksander podpisał abdykację, do czego zmuszano go przyłożeniem rewolweru do piersi? Kwestję tę rozstrzyga depesza pastora Kocha, wysłana d. 28-go b. m. ze Lwowa do *Neue freie Presse* już po widzeniu się z przybyłym tamże dniem wprzódy księciem. Pastor Koch oznajmia w niej, że książę abdykacji w sposób formalny nie podpisał; na przedstawionym sobie dokumencie położył on tylko wyrazy: „*Bog da spasi Bułgaria! Alexander.*" Podpis przeto odnosi się do aforyzmu, a nie do treści dokumentu i nie stwarza podstawy prawnej do uznania abdykacji księcia za fakt dokonany.

Książę Ludwik battenberski, który przybył w sobotę do Lwowa i wraz z ks. Aleksandrem podążył do Bułgarji, wyjechał we środę wieczorem z Wolfsgartenu pod Darmsztadtem, gdzie bawi obecnie ks. Aleksander heski. Z Frankfurtu udał on się w dalszą podróż do Wrocławia dopiero we czwartek w południe, odbywszy wpierw konferencję z bawiącym w Homburgu księciem Walji. Ks. Karol rumuński, zainteresowany najżywiej losami księcia, stoi w ciągłej komunikacji telegraficznej z jego rodziną w Niemczech. On pierwszy doniósł ojcu księcia o przybyciu ks. Aleksandra do Reni.

Journal des débats utrzymuje, że zwołanie konferencji europejskiej jest nieuniknionem. Austrja i Niemcy nie zgodziłyby się zapewne na wyłączną

interwencję Rosji w Bułgarji; być może, że nastąpi interwencja mieszana, prawdopodobniej wszakże obędzie się bez niej.

Z Turnu Magurelli, miejscowości rumuńskiej nad Dunajem, donoszą, że załoga statku, który odwoził ks. Aleksandra do Reni, została uwięzioną wraz z kadetami, którzy się schronili na jego pokład, myśląc o ratunku.

W ciągu dnia piątkowego uwięziono w ogóle resztę uczestników rewolucji Cankowa, którzy zgromadzili się w Rahowej dla przeprawienia się przez Dunaj. Internowano ich na pokładzie parowca „Tegethoff" i wysłano do Widdynia. Grujew usiłował ratować się wskoczeniem do wody. Uwięzienie Grujewa i towarzyszów opisują w sposób następujący: Zebrali się oni w małej wiosce Gostodaj pod Rahową, celem ucieczki do Rumunji. Gdy wsiedli do małej łodzi, aby przeprawić się przez Dunaj, zostali przez sterników wydani w ręce władz bułgarskich. W sobotę zrana przywieziono ich do Sofji i osadzono w więzieniu. Zarówno major Grujew, jak kapitan Benderew, byli w przebraniu cywilnem.

Vossische Zeitung zamieszcza list z Darmsztadtu, który zaleca szczególnej uwadze czytelników. W obec powrotu księcia do Bułgarji nabiera on szczególnej wagi. Korespondent twierdzi, że obecnie ze strony Rosji zawieje przyjaźniejszy zwrot dla księcia. Politykę bułgarską ks. Bismarka, którą naród niemiecki na razie tak jednomyślnie potępił, uważać należy za wynik przymusowego położenia, które nakazywało mniejsze złe wybrać w miejsce gorszego złego. Obecnie ks. Bismark przyjaźniej usposobionym jest dla księcia, Petersburg mniej nieprzyjaźnie. *Kreuzzeitung* uważa również zbliżenie się pomiędzy księciem i rządem petersburskim za możliwe, teraz bardziej niż pierwej. Porozumienie się przyjacielskie księcia z królem Milanem, który oświadczył, iż gotów jest zapomnieć wszelkich uraz, jest niezawodnem. *Post* przepowiada, że naród bułgarski będzie domagał się teraz tem natarczywiej unji rzeczywistej z Rumelją i uznania dziedziczności tronu w w Bułgarji, co może wywołać nowe zawikłania.

Wiedeńskie biuro telegraficzne zapewnia, że poseł angielski w Konstantynopolu, sir E. Thornton, poczynił u W. Porty kroki w interesie księcia. Minister spraw zewnętrznych, Said-basza, odpowiedział, że W. Porta, zobowiązawszy się postępować zgodnie z wszystkiemi mocarstwami, nie może wziąć sama żadnej inicjatywy.

Z Paryża donoszą, że w tamtejszych sferach rządowych oczekują zaproszenia na konferencję z pewną niechęcią. Jeden z francuskich mężów stanu oświadczył: „Zmęczeni już jesteśmy ciągłemi zaproszeniami na konferencje, które zbierają się po to, aby zaregestrować postanowienia powzięte po nad naszemi głowami przez trzy decydujące rządy cesarskie. Zniechęceni jesteśmy sposobem, w jaki ostatniemi czasy przestrzegano w Europie obowiązujących umów i traktatów."

Pester Lloyd donosi z Belgradu: Na dworze serbskim wiadomości z Bułgarji sprawiły głębokie i radosne wrażenie. Król Milan nie tai, że powrót ks. Aleksandra przejmuje go żywem zadowoleniem. Oświadczył on, że powrót ten uważa za rękojmię utrwalenia się stosunków na wschodzie. *X.*

Z ostatniej chwili.

Zdaje się, iż w Bułgarji wybuchnęła rozterka pomiędzy Karawełowem i Stambnowem. Ten ostatni bowiem ogłosił proklamację, w której donosi, że utworzoną została rejencja, złożona ze Stambułowa, Petka Stancikowa (?) i Strańskiego. Pułkownik Mutkurow zostaje i nadal naczelnym wodzem armji. Ministerjum składają następujące osoby: Radosławow, prezydjum i sprawy wewnętrzne; Naczewicz, sprawy zewnętrzne, wyznania i finanse; Nikołajew, wojna; Tuczew, sprawiedliwość; Żiwkow, oświata. W jakim stosunku nowy ten rząd stoi do rejencji i ministerjum p. Karawełowa w Sofji, niewiadomo. Podobno rząd Stambułowa funkcjonuje w Tyrnowie. Przyjazd księcia do Bułgarji, który zapewne już wczoraj nastąpił, wyświetli naturę tego rozdwojenia.

Wiadomości nadchodzące od osób zbliżonych do ks. Aleksandra utrzymują, że książę po przywróceniu porządku w Bułgarji ogłosi proklamację do narodu, tudzież rozeszle notę do mocarstw, w której oświadczy, że unja nie może być obaloną bez użycia siły. Jeżeli mocarstwa nie urzeczywistnią idei zjednoczenia obu Bułgaryj, natenczas dalsze pozostawanie tamże księcia byłoby bezużytecznem, gdyż utrzymanie pokoju okazałoby się niemożliwem. W takim razie książę woli abdykować. Mocarstwa wybiorą drogę, która im się wyda właściwszą. Książę zwraca wszelako uwagę, że bułgarowie i bez księcia walczyć będą o zjednoczenie z Rumelją.

Król Milan serbski oświadczył, że gotów jest poświęcić swą armję dla utrzymania ks. Aleksandra na tronie bułgarskim. Po powrocie księcia król zapomni o całej przeszłości i sam poczyni kroki, celem przywrócenia przyjaznych stosunków z Bułgarją.

W rządowych kołach francuskich twierdzą, że wysłanie nuncjusza papieskiego do Pekinu zostało wskutek przedstawień Francji na później odroczonem.

Według oświadczenia angielskiego podsekretarza stanu dla spraw zagranicznych Fergussona w angielskiej izbie gmin podpisany w dniu 24-tym lipca w Pekinie traktat chińsko-angielski w sprawie Birmy orzeka, że Anglja we wszystkich sprawach, wynikających z faktu objęcia rządów nad Birmą, ma zupełną swobodę działania, że komisja delimitacyjna wytknie granicę pomiędzy Chinami i Birmą, inna zaś ureguluje stosunki handlowe, że Anglja zrzeka się zamiaru wysłania poselstwa do Tybetu, a wreszcie, że Chiny obowiązują się popierać handel pomiędzy Chinami i Birmą.

Wypadki bułgarskie.

Telegramy własne.

Berlin 30 go sierpnia. —*Norddeutsche allg. Ztg.* pisze: Niemcy nie poświęcą nigdy swoich przyjaznych stosunów z Rosją dla osobistego interesu księcia battenberskiego.

Telegramy Ajencji północnej.

(Otrzymane w dniu wczorajszym.)

Wieden 29-go sierpnia. — *Fremdenblatt* powiada, że o kandydaturze ks. Piotra Karadżordżewicza na tron bułgarski nic nie jest wiadomo. W każdym razie kandydatura ta nie doprowadziłaby do żadnego rezultatu. *Fremdenblatt* występuje także przeciw twierdzeniu, jakoby kwestja przyłączenia Bośnji do Austro-Węgier obecnie już miała być wziętą pod rozwagę.

Bukareszt 29-go sierpnia. — Książę Aleksander w towarzystwie braci swoich Franciszka i Ludwika przybył tu dziś rano o godzinie 10-ej i natychmiast odjechał do Ruszczuku. Na dworcu księcia przyjmowały władze rumuńskie z p. Bratiano na czele, oraz poselstwo angielskie i deputacje bułgarskie. Plan dalszej podróży ma być zadecydowany w Ruszczuku. Prawdopodobnie książę pojedzie Dunajem do Łom-Pałanki, a ztamtąd z garnizonem widdyńskim uda się do Sofji.

(Otrzymane dziś.)

Wieden 30-go sierpnia. — *Presse* twierdzi, że nie jest dzisiaj rzeczą możliwą rozstrzygnąć pytanie, czy powrót księcia Aleksandra do kraju był aktem roztropności i rozwagi, wymaganej od męża stanu. *Presse* dochodzi do wniosku, że położenie polityczne w Sofji jest dzisiaj takież same, jakie było przed ośmioma dniami, przed wybuchem rewolucji Cankowa i Grujewa. Książę sam wyznał dawniej, że oczekuje tylko sposobności, aby z honorem wycofać się z rządów Bułgarją.

Wiedeń 30-go sierpnia. — *Neue freie Presse* nie obawia się, ażeby powrót księcia był zwiastunem ciężkich zawikłań. Przyznaje wszakże, iż stanowisko księcia będzie bardzo trudnem, że będzie on musiał niejedną przetrwać burzę.

Wiedeń 30-go sierpnia. — *Fremdenblatt* pisze: Dla politycznej rachuby i pozytywnych interesów Europy powrót księcia Aleksandra do Bułgarji jest niezawodnie ważnym czynnikiem uspokojenia. Przywrócenie bowiem prawnego porządku w Bułgarji stanowi pierwszy warunek wskrzeszenia i utrwalenia pokoju na Wschodzie.

Budapeszt 30-go sierpnia. — *Pester Lloyd* donosi z Belgradu: Król Milan wita powrót księcia Aleksandra do Sofji z najżywszem zadowoleniem. Do pewnej wysoko położonej osoby rzekł on, że fakt ten uważa za poważną rękojmię utrwalenia się stosunków obecnych na wschodzie.

Berlin 30 go sierpnia. — Wobec pewnej części prasy niemieckiej, która namiętnie broni sprawy ks. Aleksandra i opinję publiczną dla takowej pozyskać usiłuje, czyni *Nordd. allg. Ztg.* uwagę, iż żaden niemiecki mąż stanu nie miałby prawa przyjaznych stosunków Niemiec z zagranicą poświęcać na rzecz księcia Bułgarji, choćby ten był aniołem w ludzkiej postaci. Cała kampanja prasy niemieckiej jest tem mniej usprawiedliwioną, że ci, którzy bronią sprawy księcia, muszą sobie bezwątpienia zdawać z tego sprawę, iż gwałtownem występowaniem swojem szkodzą tylko księciu.

Bukareszt 30-go sierpnia.— Potwierdza się w zupełności, że zwolenniey księcia battenberskiego w Bułgarji zyskują na gruncie. Położenie twórców rewolucji stało się krytycznem. Meetingi domagają się ukarania ich śmiercią za zdradę stanu. W Sylistrji podczas powrotu jachtu z Reni omal nie przyszło do rozlewu krwi pomiędzy wojskiem i załogą jachtu.

Dżurdżewo 30-go sierpnia.— Ks. Aleksander przyjechał tu wczoraj w południe i był przyjmowany przez Stambułowa z deputacją bułgarską. Następnie książę siadł na tenże sam jacht, na którym go niedawno wywożono i udał się do Ruszczuku. Tam go powitał metropolita Grzegorz, konsulowie zagraniczni i tłum ludu. W konaku odbyła się narada. Postanowiono dziś pojechać do Tyrnowy, ponieważ wyjazd do Sofji byłby na teraz ryzykownym.

Konstantynopol 30-go sierpnia. — Bankierzy Galaty oświadczyli gotowość udzielenia W. Porcie żądanej pożyczki w wysokości 600,000 funtów tureckich.

Petersburg 30-go sierpnia.— Powrót ks. Aleksandra do Bułgarji umocnił pesymistyczne zapatrywania tutejszych dzienników na położenie rzeczy w tym kraju. Są one wszelako przekonania, że powrót nie wpłynie na zmianę powziętych co do Bułgarji postanowień, których wykonanie mogłoby zresztą być odroczonem na później. *Nowoje wremja* i *Petersburgskija wiedomosti* sądzą, że objęcie napowrót władzy przez księcia jest rzeczą jeszcze bardzo wątpliwą.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 30-go sierpnia. — Wczoraj pod Wiedniem wydarzył się nieszczęśliwy wypadek na kolei południowej. Wieczorem pod Moedlingiem najechał pociąg pośpieszny na pociąg miejscowy. Trzy wagony z pasażerami zgruchotane. Dziesięć osób zabitych, 25 rannych. Dziesięć tysięcy osób z Wiednia, które przy dniu świątecznym wyjechały na letnie wycieczki podmiejskie, zatrzymano do północy na stacjach.

Simla 30-go sierpnia.—Obliczono tu, że z 9,000 mil, które były przedmiotem rozgraniczenia na granicy rosyjsko-afgańskiej, 7,000 dostało się Rosji, a tylko 2,000 Afganistanowi. Kwestję co do Chadża-Salehu rząd indyjski woli rozstrzygnąć w drodze sądu polubownego.

GIEŁDA.

Warszawa d. 30-go sierpnia 1886 r.

Za weksle długoterminowe na Berlin 50.95 żądano, 50.87½ płacono. Krótkoterminowemi obracano po 50.70 z początku, później 50.72½ i 50.75, przy żądaniu 50.85.

Na pomniejsze miasta niemieckie 50.70 za długoterminowe i 50.62½ i 50.65 również w celach regulacyjnych płacono.

Na Londyn 10.31, stosunkowo zbyt tanio.

Na Paryż 41.15.

Na Wiedeń 82.25 żądano. Kupowano po 82.05.

Listy likwidacyjne 94 i 93.75 w żądaniu, 93.70 i 93.40 w chęci płacenia. Pewną tranzakcję na dostawę po dobrym stosunkowo kursie 93.40 załatwiono.

Pożyczki wschodnie 99.80 — o 20 kop. niżej z powodu niższych notowań w Berlinie i Petersburgu.

Listy zastawne ziemskie I, II, III i IV 100.90 i V 99.80 w żądaniu, płacono za V-tą 99.65 i 99.70.

Listy miejskie 100.25, 99.50, 98.80 i 98.90 — za IV-tą 98.60 i 98.75 płacono w niewielkich sumach.

Obligi bez notowań.

Listy łódzkie 97.25, 96.50 i 96.

Lubelskich i kaliskich niema.

Listy wileńskie za dostawę nie długą bo tygodniową po 101.25 w niewielkiej sumie sprzedane zostały.

Akcje bez ruchu.

Godzina 12-ta. — Usposobienie niewyraźne, raczej słabe. Ruch żaden.

1 Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 30-go sierpnia 1886 r.

Dostawy pszenicy i żyta były średnie, jednakże dostateczne jak na potrzeby miejscowe, czego najlepszym dowodem, że przy usposobieniu wyczekującem nie wszystko sprzedano.

Pszenicy dostawiono 8 0 korcy.

Chęć kupna słaba i z początku wcale kupować nie chciano.

Później przystąpiono do zaspokojenia koniecznych potrzeb, płacąc za wyborową pszenicę 6.30, 6.45, 6.50, a jedna wyborowa partja osiągnęła 6.60 nawet.

Biała 6 do 6.15.

Pstra 5.70, gorsze gatunki zupełnie zaniedbane.

Żyta 700 korcy, również bez żywości w obrotach.

Tranzakcje dokonano wyborowem ziarnem po 4.50, 4.55 i 4.65, w stosunku do jakości ziarna.

Jęczmienia dwie partje 150 korcy dostawiono.

Jedna po 3.00 sprzedaną została, druga, przy żądaniach wygórowanych, pozostała niesprzedaną.

Owsa 200 korcy.

Ceny niskie, przy małym ruchu.

Płacono 2.45, 2.50 i 2.65.

Innego ziarna nie było.

Siana i słomy brak.

J. Wł.

— **Dr W. Mayzel** powrócił zza granicy. (Elektoralna 37). (2956)

— Dr **W. Kosmowski** powrócił do Warszawy (Włodzimierska 15 nowy). (2943)

— Dr **Władysław Wróblewski** powrócił do Warszawy, Świętokrzyska nr 20. (2843)

— Dr **Wł. Matlakowski**, ordynator szpitala Dzieciątka Jezus, po powrocie zza granicy, przyjmuje chorych, Marszałkowska nr 120. (2937

— **Jan Kwiatkowski**, budowniczy, przeniósł mieszkanie na ulicę Hortensja nr 5. (2892

— ***Antoni Radwanski, adwokat przysięgły***, powrócił do Warszawy. Przyjmuje do godziny 10 rano i od 4 do 7 po południu.—***Podwale nr 22.*** (2919)

— **Tokarzewski Stanislaw**, artysta muzyk, powrócił do Warszawy, Hoża nr 24. (2863)

— ***Najnowsze fasony biżuterji damskiej*** złotej, srebrnej i brylantowej, po możliwie najniższych cenach poleca magazyn ***M. J. Augustynowicza***, Krakowskie-Przedmieście nr 9, róg Królewskiej. (1025)

— **Wanda Żabianka**, nauczycielka muzyki, przygotowuje do konserwatorjum, udziela lekcje u siebie i na mieście. Wspólna 32, m. 12. (2941

— Aktem notarjalnym unieważniłem 11 (23) sierpnia 1886 roku plenipotencję wydaną przezemnie ***Władysławowi Zaleskiemu*** na zarząd mego majątku.— ***Władysław Miłosz.*** (2918)

— ***Czapki uczniowskie*** we wszystkich formach, ***czapki cywilne*** z najlepszych materjałów, ***odznaczone medalem***, radzimy najkorzystniej kupować w fabryce ***W. Truchlinskiego***, Marszałkowska nr 139. (1011)

— Dr **W. Kamocki**, ordynator Instytutu oft., powrócił do Warszawy, Smolna nr 7. (2834

JÓZEF RENTEL,

znany powszechnie właściciel fabryki powozów, zwiedziwszy pierwszorzędne fabryki za granicą, bawi obecnie w Paryżu, a następnie udaje się do Londynu, celem przyswojenia udoskonaleń dotyczących fabrykacji powozów, oraz zaopatrzenia swej fabryki w najświeższe rysunki i modele. (2925)

— ***Wydział zaliczeń na zastawy kosztowności w Banku dyskontowym warszawskim*** podaje do wiadomości, że licytacja na kosztowności zastawione w Banku, a we właściwym czasie nie wykupione, rozpocznie się w dniu 9 (21) września 1886 roku o godzinie 11 zrana w lokalu Banku. Postąpiony szacunek zaraz po przybiciu na ręce kierującego licytacją w całości uiszczony być ma. (990)

Kursa żeńskie języków nowożytnych

pod kierunkiem

Ks. MASSALSKIEJ,

w Warszawie.

Zapisy uczennic na następny rok szkolny rozpoczęte od d. 16 sierpnia r. b. w zakładzie przy ul. Szpitalnej Nr 5. Wykłady zaczynają się 1-go Września. (943)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 30-go sierpnia 1886 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.85	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.31	—.—
Paryż 100 franków „ „	41 15	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	82 25	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100·90	—.—
„ „ „ m.	100 90	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100·25	—.—
„ „ „ II	99.50	—.—
„ „ „ III	98 90	—.—
„ „ „ IV	98.90	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	97.25	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	94 —	93.70
„ „ „ małe	—.—	93.40
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodn. rs. 100	99.80	—.—
II „ „ rs. 100	99 80	—.—
III „ „ rs. 100	99.80	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	97.25	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-tercsp.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawierc.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. nowych 5% kop. 89¾

Od Listów z. m. Warszawy kop. 196½

On Listów zast. m. Łodzi kop 157

Od Listów likwidacyjnych kop. 94

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 30-go sierpnia 1886 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	570	—
„ „ biała . . .	—	—	600	615
„ „ wyborowa .	—	—	630	660
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	450	465
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	360	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	245	265
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 30-go sierpnia 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 2⁶

„ garniec rs. 2 kop. 61

Kancjonowane Biuro Nauczycielskie
ANNY DAMERAU,

Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu, ma do umieszczenia **Guwernerów i Nauczycieli**, obojga płci tak krajowców jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów.** 1716

Do sprzedania



DOM

murowany, trzypiętrowy, za rs. 9,000. Wiadomość: Mostowa № 11, mieszk. 3. 1703

Zakład Tapicersko-dekoracyjny
A. BURYAN

przeprowadził się z ulicy Chmielnej na Nowy-Świat № 34, dom pana Botego.

Przyjmuje wszelkie obstalunki robót tapicerskich, jako też urządzania całych apartamentów. Przerabia meble zabezpieczając takowe od moli, z wszelką dokładnością, poleca się łaskawym względom

1676 **A. Buryan.**

DOBRA
Fiukały i Podstoliska,

w powiecie Radzymińskim położone, rozległości około włók 16 mające, sprzedane będą przez publiczną licytację, przed Henrykiem Ciunkiewiczem Notarjuszem w Warszawie, dnia 25 Sierpnia (6 Września) r. b., o godzinie 11 przed południem odbyć się mającą, od ceny rs. 8.582 kop. 40. 1731

Syndyk Tymczasowy

massy upadłości Wilhelma Hermana Mantey właściciela firmy «K. Mantey» w Warszawie.

Niniejszem zawiadamia, że na zasadzie art. 492 Kod. Handl. i z mocy upoważnienia p. Sędziego Komisarza, w dniu 26 Sierpnia (7 Września) 1886 r. i dni następnych o godzinie 3-ej po południu w sklepie przy ulicy Włodzimierskiej № 2, na rogu ulicy Świętokrzyzkiej, odbywać się będzie publiczna licytacja towarów łokciowych bławatnych, a mianowicie: tybetów, kaszmirów, welwetów, w ogóle towarów jedwabnych, wełnianych, bawełnianych, etc. etc, oraz urządzenia sklepowego. Następnie po ukończeniu sprzedaży towarów, w mieszkaniu tegoż domu odbywać się będzie także sprzedaż ruchomości, składających się z mebli oraz innych przedmiotów domowego użytku.

Henryk Bruner

1712B **Adwokat Przysięgły.**

PENSJONAT.

Mam honor zawiadomić Szanownych Rodziców, że na pensji mojej istniejącej od 25 lat w m. Łodzi, niezależnie od wykładu nauk z programem gimnazjalnym, otworzony został pensjonat dla uczennic wstępujących do Gimnazjum Rządowego. Pensjonarkom oprócz troskliwej opieki, zapewnia się pomoc w naukach, konwersację w obcych językach, oraz lekcje muzyki.

TEOFILA SCHMIDT,

Przełożona pensji wyższej Żeńskiej w mieście Łodzi, ulica Zawadzka № 48a. 1721

SKŁAD

Koronek ruskich

egzystujący dotychczas przy ulicy Mazowieckiej № 3, **przeniesiony został od 20-go Lipca r. b. na ulicę Erywańską** (plac Zielony), do domu JW. Hr. Zamoyskiego pod № 16. 1465r

OWOCE

nadchodzą stale do składu produktów wiejskich, Marszałkowska № 119. 1730

Książki Szkolne
KSIĘGARNIA
Cezarego Wilanowskiego,

W WARSZAWIE, Bracka N. 11

ma honor zawiadomić Sz. Rodziców i Opiekunów kształcącej się młodzieży, iż prowadzi u siebie stale **dział antykwarski, kupna, sprzedaży i zamiany książek szkolnych używanych,** na poniższych warunkach:

Kupuje i przyjmuje w zamian wszystkie podręczniki szkolne i płaci za nie 33, 40 i 50% ceny katalogowej, stosownie do zachowania egzemplarza; **sprzedaje** zaś takowe 30 do 40% ceny nominalnej: Przyczem firma gwarantuje, iż wszystkie książki używane jakie sprzedaje, są bezwarunkowo kompletne i w wydaniach zaleconych przez Władzę szkolną.

Uczniowie klas niższych, życzący sobie sprzedać niepotrzebne im książki, powinni mieć piśmienne upoważnienie od rodziców lub opiekunów. W zamian otrzymują z księgarni kartki firmowe, z oznaczeniem ceny, za jaką została sprzedana, lub kupiona każda książka. 1694

Rada Miejska Warszawska
Dobroczynności publicznej,

podaje do wiadomości, iż w dniu 1 (13) Września r. b., o godzinie 1 z południa, odbędzie się przed tąż Radą powtórna licytacja publiczna, na dostawę w roku 1887, dla zakładów dobroczynnych w Warszawie, drzewa opałowego sosnowego w ilości około 350 sążni kubicznych Warszawskiej miary, poczynając od ceny rs. 12 za jeden sążeń kubiczny, za złożeniem wadium w ilości rs. 420.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Kancelarji Rady Miejskiej codziennie w godzinach biurowych.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych, Rzeczywisty Radca Stanu **K. Puchalski.**

1710r Sekretarz Rady **Lechowicz.**

Zarząd Kolei Konnych w Warszawie,

podaje do publicznej wiadomości, że do południa dnia 6-go Września r. b. przyjmować będzie oferty na dostawę dla trzech czwartych koni Towarzystwa: owsa, siana i słomy, w przeciągu czasu od 1-go Października 1886 r. do 1-go Października 1887 roku.

Ilość przybliżona potrzebna rocznie jest następująca: owsa 74,000, siana 45,000, słomy 30,000 pudów.

Warunki dostawy przejrzeć można w Biurze Zarządu, ulica Sierakowska Nr 7, **każdodziennie od 11-ej do 2-ej po południu.** 1645r

Nauka i wychowanie.

Student uniwersytetu, sumienny i doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj. Jerozolimskie Aleje № 58, m. 36. 13427

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub kondycji. Nowo-Wielka 11, w mieszkaniu p. Łukaszewicza. 13466

Prof. de Préchamps, Długa 25. Młoda niemka, wykształcona, poszukuje pół miejsca.

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj. Oferty uprasza się składać u szwajcara resursy Kupieckiej, Senatorska 40. 1893

Stancja dla uczniów gimnazjum V, oraz zakładów naukowych prywatnych. Warunki dogodne i bardzo przystępne. Złota 37, mieszkania 10. 13307

Nauczyciel matematyk z pozwoleniem wyższem, znajdzie korzystną posadę zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6.

Na nadchodzący rok szkolny! Księgarnia Jana Breslauera, ul. Miodowa № 489d, zawiadamia sz. Publikę, że została zaopatrzoną w wielki zapas książek szkolnych używanych i nowych, stare książki nabywa w zamian lub za gotówkę. 13353

Bony francuzki i demi-gouvernantes potrzebne są zaraz na dobrych warunkach. Trębacka № 1, mieszkania № 4. 1915

Francuzki i szwajcarki guwernantki i bony, potrzebne są zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej. Berga № 6. 13504

Na mocy upoważnienia Warszawskiej Dyrekcji naukowej nauczycielka II-go gimnazjum, polka, przyjmuje na stancję panienki uczęszczające do zakładów naukowych, zapewniając im pomoc w naukach, konwersację w językach obcych i muzykę. Cena przystępna. Wspólna № 34, m. 7. 1909

Nauczycielka z wyższym patentem udziela korepetycje, lekcje muzyki. Kapitulna № 5, 19. N. Larecka. 13473

Student uniwersytetu szuka lekcyj lub korepetycyj z zakresu kursu gimnazjalnego. Może przyjąć kondycję w mieście. Marszałkowska № 78, m. 12, od 9—10 rano. 1921

Student 3-go kursu prawa, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj przedmiotów wchodzących w zakres kursu gimnazjalnego. Można zastać codziennie do 10 rano lub też od 2—4 po południu. Żurawia № domu 19, mieszk. 6. 1920

Stancja dla uczniów z 3-go gimnazjum. Zapewnia się troskliwą opiekę. Złota 25 nowy, mieszkania 9. 13522

Potrzebny jest korepetytor znający dokładnie język rosyjski, niemiecki i matematykę w zakresie czterech klas. Hortensja № 2, u właściciela domu. 13537

„Krzyż i półksiężyc." (kwestja wschodnia). Najnowsza łamigłówka metalowa po 40 kop., w nowo-otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej (№ 2). Handlującym rabat. 1619

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, posiadający francuzki i niemiecki, poszukuje lekcyj. Sosnowa 11, m. 8. 1854

Student uniwersytetu posiadający języki starożytne, ruski, niemiecki, matematykę, przygotowuje uczennice i uczniów do gimnazjum, szkół realnych technicznych, junkierskiej, gimnazyj wojennych; może przyjąć kondycję. Plac św. Aleksandra 13, mieszkania 9, 1-e piętro. 12909

Lekcje buchhalterji udziela z upoważnienia Rządu Jan Danilewicz, autor. Ulica Mazowiecka № 11. 12914

Francuzkiego języka konwersacji, akcent paryzki. Cena przystępna. Adres: Dzielna № 25, mieszk. № 7. Bronisława Szymańska.

Instytutka z wyższym patentem poszukuje lekcyj, przygotowuje do instytutu, gimnazjum, oraz do innych zakładów naukowych. Pańska 10, m. 39. Trojanowska. 13371

Poszukuje się pierwszych początków nauki wspólnej dla dziewczynki przychodniej 7-letniej, u osoby prywatnej, w okolicy placu św. Aleksandra. Oferty pod J. G., administracja Kurjera. 13390

Potrzebna jest nauczycielka ewangieliczka, na prowincję, w średnim wieku, znająca dobrze języki: niemiecki, polski i rosyjski, z dobrą muzyką, do dzieci początkujących. Zgłosić się można: ul. Łucka 33, do gospodarza. 1928

Potrzebna jest nauczycielka bez różnicy wyznania, na prowincję, znająca dobrze języki: polski, francuzki, z dobrą muzyką, do dzieci początkujących. Zgłosić się można: plac Krasiński № 3, do składu tektur pana G. D., codziennie pomiędzy 3—4. 13577

Potrzebny jest uczeń z gimnazjum filologicznego klasy 5 lub 6 do przysposobienia jednego chłopca do klasy drugiej, z konwersacją języków, rosyjskiego, niemieckiego i francuzkiego, poinformować się można na ulicy Nowomiejskiej (Gołębiej), dom Rafała Maja, na 1-m piętrze, u p. Róży Daszkiewicz. 13548

Lekcje języka niemieckiego udzielam za nader umiarkowaną cenę. Wiadomość: Nowy-Świat № 69, w sklepie futer p. Konińskiego. Monika Rybicka. 13530

Tanio, udzielam lekcyj i korepetycyj języka francuzkiego, na mieście i u siebie, także i za obiad. Marja Ludwika Dobrzyńska. Złota 34, mieszkania 33. 13571

Posady i prace.

Panny uzdolnione do staników i spódnic, potrzebne są zaraz do magazynu M. Bronz, Podwale № 3, 1-e piętro. 13521

Chłopiec potrzebny do drobnych robót na tokarni, będzie płatny, do mechanika Taycherta, Elektoralna 6. 1823

Wojażer. Młody i zdolny kupiec, chrześcijanin, obznajmiony ze stosunkami handlowemi Królestwa, Cesarstwa i Kaukazu, poszukuje posady wojażera. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod wyrazem „Wojażer." 13458

Subjekt felczerski potrzebny zaraz do zakładu w Piotrkowie, ul. Kaliska 214.

Zarząd domu przyjąć mogę wraz z przeprowadzeniem interesów administracyjnych i sądowych. Gwarancja pewna. Oferty upraszam pod wyr. „Meldunki" w kantorze Kur. Warsz. 13033

Przyjmuję obstalunki na pończochy, szlaki, nadrabiania. Elektoralna 27, m. 4.

Panny potrzebne, uzdatnione do staników i upięć, do pracowni Beister. Twarda 5, gdzie cyrkuł. 13385

Panienki potrzebne do fabryki „Papeterie" na Sewerynowie. 13393

Potrzebna jest kompletnie uzdolniona zwijaczka do fabryki kwiatów B. Grabskiej, przy ul. Długiej 12. 13065

Ogrodnik uzdolniony poszukuje posady od św. Michała. Marszałkowska 66. 13361

Potrzebne są zaraz panny zdatne i podręczne do sukien. Mokotowska 12 stary, 52 nowy, na dole. 13232

Nowo-otworzony kantor kaucjonowany służących, od dnia 25 Sierpnia przyjmuje zamówienia. Krakowskie-Przedmieście 57.—Pociejko. 13245

Wdowa w średnim wieku, wykształcona, z chlubnem świadectwem, poszukuje miejsca do gospodarstwa lub do towarzystwa, na wieś lub w mieście. Adres w biurze nauczycielskiem Eugenji Henell, w passażu Roezlera, Senatorska № 11. 13462

Do znaczenia bielizny atłaskiem, potrzebna jest panienka zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Elektoralna № 8, m. 5. 13502

Potrzebni są do pierwszej krajowej rytowni na szkle, uczniowie do terminu. Niecała № 12. 13485

Potrzebne podręczne do bielizny. Długa 6—4, mieszkania 10. 13581

Urzędnik drogi żelaznej, młody, znający przepisy kolejowe, ładnie piszący, poszukuje odpowiedniego zajęcia w godzinach pobiurowych. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera pod literami J. M. 13566

Młody człowiek, był zagranicą, znający dokładnie krój, życzy miejsca prowizora, krojczego w większym magazynie ubiorów mezkich w Warszawie lub na prowincji, może wyjechać do Cesarstwa. Oferty w kantorze Kur. Warsz. lit. M. M. 13570

Do pracowni sukien i okryć W. Ciszewskiej, osoby chcące się uczyć krawieczczyzny, mogą mieć pomieszczenie na stałe, za opłatą miesięczną. Nowy-Świat № 16 d., mieszkania 23. 13551

Kupno i sprzedaż.

Patentowane puderklozety, do proszku otwockiego od 19—22 rubli—za sztukę, elegancko odrobione, nawet w ogrzanych lokalach zupełnie bezwonne—sprzedaje kantor towarzystwa. Aleje Jerozolimskie 64.—Tamże przyjmuje się dezynfekcja domów po cenie dotychczasowej wywózki aparatem Bergera. 1767

Kasy ogniotrwałe najkorzystniej kupić można u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 13025

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 59 róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 12163

Meble do salonu czarne, także garnitur orzechowy, gabinetowy i budnarowy, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 8-u pokojów do sprzedania tanio. Ul. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania № 1. 13526

Dywany wszelkie, serwety, kołdry różne, chodniki, pokrycia meblowe, dery i t. p. „najlepiej kupować" w składzie głównym Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 1822

Za bezcen sprzedają się: dywany, chustki angorowe, kołdry sławuckie, wełniane materjały, bielizna męzka, bielizna damska, skarpetki, flanele; na wyprzedaży na Krakowskiem-Przedmieściu № 77, obok przechodniego domu Roeslera, wprost kościoła św. Anny. 13198

Garnitur mebli salonowych, krzesełka fantazyjne, stoliczki, łóżka ozdobne, kredens, krzesła, stół, otomana, szeslong, biurko damskie, mezkie, kandelabry. Marszałkowska № 105, mieszk. 3. 13408

Garnitur mebli mahoniowych, włosiem krytych rs. 42, łóżko rs. 5, wieszadło i obrazy, sztychy do sprzedania. Ulica Niecała № 14, u stróża. 13460

Mundur mało używany, dla ucznia szkoły realnej, słusznego wzrostu, jest do nabycia, przy ulicy Erywańskiej № 16, w składzie koronek. 1911

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, komody, szafy i inne, wyprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 10, mieszkania № 3, wprost kościoła św. Krzyża. 12911

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, trema, szeslongi, biurka, szafy, kredensy i inne zabezcen. Świętokrzyzka № 4, m. 4, drugi dom od Nowego-Świata.

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 6-u pokojów do sprzedania tanio, w pałacu na Chmielnej № 26, 32 nowy, w oficynie na dole, mieszk. 9, 4-ty dom idąc od rogu Marszałkowskiej. 13125

Zalecam szanownym panom dorożkarzom 3 pojedyńcze dorożki, kowalską i ślusarską robotą dobrze okute, kompletnie gotowe, za przystępną cenę. Wiadomość: Ogrodowa № 40 stary, u lakiernika. 13395

Do sprzedania 50 pudów chmielu. Wiadomość u stróża, Włodzimierska 1. 13506

Wyżeł w pierwszem polu, rasowy, do sprzedania za cenę przystępną. Ulica Solna № 11, stróż wskaże. 13515

Meble do sprzedania tanio, garnitur orzechowy, urządzenie dębowe jadalnego pokoju, szeslong, szafa, szafeczka, firanki. Ul. Sienna 13 nowy, mieszk. 52, wprost bramy.

Dla amatorów są do sprzedania gołębie pocztowe: Kapucyny, Garłacze i Bębny.—Browarna № 6, mieszkania 25. 13518

Pinczerki ładnej rasy, do sprzedania.—Chmielna 21/31, mieszkania 2. 1918

Złoto i srebro kupuję i płacę najlepiej, najtaniej sprzedaję, biżuterję złotą i srebrną. Obrączki z 3-ch dukatów 94 próby za rs. 17. Na prowincję z odwrotną wysyłką rs. 18. Reperacje i odnawianie sreber tanio i szybko. Nowy-Świat 61, 1-e piętro, mieszk. 15, (gdzie fotografja p. Brandla). Henryk Juwiler, jubiler. 1634

Do sprzedania skrzypce historyczne, bardzo stare i fortepian w bardzo dobrym stanie, za przystępną cenę. Muranów № 12, mieszkania 13. 13429

Suknie, ubrania, okrycia, starożytne przedmioty dobre i mało używane, wyprzedają się w sklepie B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 38. 1739

„Wschód." Dywany oryginalne perskie, angielskie i krajowe, serwety, chodniki, różne wyroby orjentalne. Mazowiecka № 16, wprost Erywańskiej. Skład w podwórzu.

Maszyna nowa, razem nożna i ręczna, jest do sprzedania tanio. Adres w kiosku, róg Alei Jerozolimskiej i Nowego-Światu. 13494

Nasienie świeże brzozy 1,000 funtów, częściowo lub ogólnie, po kop. 15 za funt, sprzedaje Zucker w Kuźnicy, poczta Włoszczowa, gubernja Kielecka. 13363

Do sprzedania mundur, palto i czapka dla ucznia szkoły realnej, przy ulicy Świętokrzyzkiej № 11, mieszkania 12. 1910

Fortepian Hofferowski krótki, 7-oktawowy, za 275 rs. do sprzedania. Hoża № 13, mieszkania 6. 13481

Do sprzedania piramidka do bilsrdu, za nizką cenę. Cukiernia, Krak.-Przedm. 53.

Do sprzedania: biurko, krzesła, fotel, łóżeczko, szafki wystawowe, kanapka, stół wielki sosnowy. Ul. Leszno 9, m. 18. 13467

Kuc wierzchowy do wynajęcia na godziny po kop. 60. Wilcza 21. Może być także i sprzedany. 13499

Kupuje: książki, sztychy, obrazy, porcelanę, bronzy, kryształy, makaty, pasy polskie, dywany, meble, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. Księgarnia B. Bolcewicza. Saski plac № 5. 12406

Korkownica do korkowania butelek, jest do nabycia, w handlu Fr. Krupeckiego. Leszno 2. 1853

Meble tanio, nowe i używane, skromne. bogate, magazyn mebli, Chmielna 3, róg Nowego-Światu. 13135

Do sprzedania dwa lustra z konsolami, zegar antyk. Książęca 6. m. 9. 13236

Mopsy czystej rasy, do sprzedania. Ulica Smolna № 23. 13417

Jest do sprzedania za przystępną cenę, garnitur mebli, stół mahoniowy, dwa duże lustra w czarnych ramach, dwie konsole marmurowe i duży dywan. Róg Leszna i Przejazd № 653/4, stróż wskaże. 1903

Tanio bardzo sprzedaje się różna biżuterja, w pięknych fasonach, srebra, obrazy, starej i nowej szkoły, wspaniałe bronzy, rozmaite zegary, świeczniki, dywany perskie, fortepiany, biurka, toaleta, łóżka rzeźbione, maszyny do szycia, towary łokciowe etc. w kasie zaliczkowej, Plac Warecki 14 róg Szpitalnej, od 10 do 4-ej. 13186

Masło świeże może być dostarczane w większych partjach. Ceny znacznie niższe od warszawskich. Włodzimierska № 4, m. 8, od 5-ej do 7-mej wieczorem. 13380

Mopsy czystej rasy, do sprzedania. Róg ulicy Bagateli i Belwederu № 4, mieszkania № 3. 13388

Garnitur mebli, łóżka, szafy. szeslong, otomana, biurko, kredens, stół, dębowe. Szpitalna 5. 13287

10 okien i dwoje drzwi balkonowych, dubeltowych, dwu-skrzydłowych, oszklonych z okuciem, używanych do sprzedania. Ulica Zielna № 24 nowy. 13560

Pianino lipskie do sprzedania. Wspólna № 32. mieszkania 12. 13554

W hotelu Brühlowskim pod № 63, są do sprzedania koronki rosyjskie, wielki wybór takowych, przez czas krótki, w godzinach do 2 i od 4 do 7-ej wieczorem. 13574

Meble czarne do salonu bardzo gustowne, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna № 45 nowy, mieszkania № 4, w bramie na 1-m piętrze, 13585

Meble czarne orzechowe, szeslongi, kozety, bardzo tanio wyprzedaje. Świętokrzyzka 17. 13584

Mebli garnitur salonowych, szeslong, do sprzedania bardzo tanio. Złota 29, blizko Marszałkowskiej stróż wskaże. 13587

Pudelki młode i mops półroczny do sprzedania. Widok № 4, mieszkania 6. 13572

Interesa handl. i majątk.

Magle nowe, wiedeńskie do sprzedania, za przystępną cenę. Krochmalna 11. 1905

Do sprzedania, zamiany lub wydzierżawienia, miejsce obejmujące 68,000 łokci □ gruntu oparkanionego, dom mieszkalny, murowany o 6-u pokojach, oborę wielką murowaną, stajnię, wozownię, zabudowania gospodarcze, przeszło 300 drzew owocowych, rodzących, przy szosie, niedaleko rogatki Belwederskiej. Bliższa informacja u szwajcara, ulica Książęca № 2. 12558

3 krowy do sprzedania, z całem urządzeniem. Ulica Szpitalna № 10. 13533

Dom do sprzedania piętrowy, murowany, z takąż oficyną i ogrodem owocowym najlepszych gatunków. Przytem plac frontowy do budowy—ogółem łokci kwadr. 6,200. Wiadomość: Nowolipie № 16 nowy, mieszkania № 1. 12830

Okazja. Willa dwu-włókowa, bardzo ładna, z pałacykiem, laskiem, ogrodem, do sprzedania zaraz, lub zamiany na niewielki dom. Wiadomość: Nowy-Świat № 59. Sklep bławatny. 13136

Pogrzebowy zakład Korpaczewskiego, Nowy-Świat 38. Załatwia pogrzeby exhumacje, przewóz zwłok, posiada wybór sukien, ubrań pośmiertnych, trumny metalowe, dębowe (fason paryzki) i wszelkie dekoracje.

Posesja z zabudowaniami gospodarskiemi, w blizkości dworca dr. żel. W.-W., na której stoi oficyna murowana 2-piętrowa, z planami zatwierdzonemi do budowy frontowego domu i drugiej takiejże samej oficyny, lub plac ten mógłby być użytym na jaki zakład fabryczny, jest do sprzedania, pod korzystnemi warunkami, bez pośrednictwa. Wiadomość u właściciela domu, ul. Chmielna № 85/1550 a. 13358

Za 250 rubli jest do sprzedania bardzo korzystny sklep spożywczy, wraz z dystrybucją, z powodu niemożności prowadzenia dwóch interesów, tylko do 5 Września. Wiadomość: Piękna 42. 13399

Dystrybucja do sprzedania zaraz z powodu słabości właścicielki. Niecała № 11.

Rubli srebr. 10,000 jest zaraz do wypożyczenia na dom murowany, w środku miasta położony, na 1-szy numer po Towarzystwie. Interesowani raczą się zgłosić do właściciela domu № 51, ulica Chmielna, między godziną 9 a 11 rano. 13580

Rubli 20,000 potrzebne są zaraz, na 7 procent, pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie 40,000. Wiadomość: Leszno № 23, mieszkania 11, od 3 do 6-ej. 13573

Pralnia jest do najęcia, miejsce wyrobione. Próżna 7. 13562

Potrzebny jest dom w Warszawie, w cenie około 30,000 rubli. Szacunek może być całkowicie zapłacony. Oferty przyjmuje inżenier Fliederbaum, Nalewki 28. 13586

Lokale.

Marszałkowska 67, obok gimnazjum, do wynajęcia dwa pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, zlewem, schowankiem, na 3-m piętrze w oficynie, wraz z piwnicą i górą wspólną, za rs. 180 rocznie, oraz 1 pokój kawalerski frontowy za 8 rubli, wejście główne, 3-cie piętro, stróż wskaże. 1709

2 pokoiki umeblowane, elegancko odświeżone. Krakowskie-Przedmieście 7, na parterze. 13338

Pokój przy familji, w blizkości gimnazjum żeńskiego. Wilcza 59, mieszkania 4, na 1-m piętrze. 13490

Apartamenta z 8 lub 9 pokojów, z widokiem na Aleje Jerozolimskie, do wynajęcia od Października. Smolna 25, od Nowego-Światu 2-gi dom. 13365

Sklep przy ulicy Marszałkowskiej № 129 jest do wynajęcia od św. Michała po stronie pryncypalniejszej. Wiadomość na tejże ulicy u jubilera Maciejewskiego № 129. 13374

Obożna № 5, róg Sewerynowa, do wynajęcia zaraz lub od 1 Października r. b. dwa lokale, świeżo wyrestaurowane: 1) parter, 6 pokojów, z których dwa salony, kuchnia, pokój dla służby, piwnica, strych, waterklozet; 2) drugie piętro: 6 pokojów, z których dwa salony, z werendą, kuchnią, śpiżarnią, piwnicą, strychem i waterklozetem. Warunki dogodne. 1847

W każdym czasie jest do wynajęcia mieszkanie, składające się z 2-ch pokojów, z meblami i usługą, w razie zaś żądania z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość: Złota № 3, mieszk. № 2. 13359

4 pokoje z wszelkiemi wygodami, na parterze, zaraz do odstąpienia, stajnia, wozownia, na konie lub krowy. Wilcza № 27, mieszkania 2. 13062

Pokój do odnajęcia, z całodziennem utrzymaniem. Zielna 7A, mieszk. 5. 1913

Do wynajęcia od 1 Września r. b. pokój duży z niszą, przedpokojem i kuchnią, na parterze, w oficynie, z meblami, oraz takiż sam lokal na 1-m piętrze, bez mebli, od 1 Października r. b. Nowy-Świat № 35.

Pokój duży umeblowany, 1 piętro, ze wspólnym przedpokojem. Solna 18. 13478

Miodowa 3, mieszkania 33. Dwa pokoje z osobnem wejściem do wynajęcia zaraz.

2 ładne pokoje z meblami, usługą, w każdym czasie. Widok № 20, m. 4. 12960

Całe piętro 20 pokojów do najęcia lub częściami, dogodne na biuro zarządu lub zakład naukowy. Piękna 33. 12765

Leszno № 18. Do wynajęcia dwa pokoje, przedpokój kuchnia; pokój ogromny z przedpokojem; pojedyńcze pokoje od rs. 5—10.

Pokój duży lub mały z meblami, usługą. Róg Wspólnej i placu św. Aleksandra № domu 5, m. 4, od Wspólnej № 2. 13445

Panienki znajdą pomieszczenie i macierzyńską opiekę, ogród w miejscu i użytek z fortepianu. Aleksandrja 2779, (Sewerynow). Wiadomość u rządcy domu. 13449

Lokale fabryczne o sile parowej lub bez niej, są do wynajęcia przy ulicy Gęsiej № 14—16/2492a, z dniem 1 Stycznia 1887 r. Wiadomość u rządcy. 13258

Stajnia i wozownia murowane, na konie lub krowy, rs. 80; pokój i kuchnia rs. 100, do wynajęcia każdego czasu. Jerozolimska 8.

6 i 4 pokoje każdego czasu, 5 pokojów od św. Michała, do wynajęcia ze wszystkiemi wygodami. Wspólna № 42, przy ul. Marszałkowskiej. 12130

Pokojów dwa lub jeden ze wspólnym przedpokojem są do odnajęcia zaraz dla osoby przyzwoitej. Usługa, samowar, lub całodzienne życie mogą być na miejscu.—Senatorska № 28, mieszkania № 24. 13444

Szkolna № 5, mieszkania 14, do wynajęcia od 1-go Września elegancko umeblowane 2 pokoje, t. j. salon i sypialnia 1888

Zaraz do wynajęcia pokój umeblowany, z samowarem, opałem, usługą. Cena miesięcznie rs. 15. Chmielna 11—15. 13590

Zaraz do wynajęcia 2 pokoje na 2-m piętrze i 2 pokoje na 3-m piętrze z kuchniami. Mostowa № 16. 13576

2 pokoje umeblowane zaraz do wynajęcia. № 21 Bielańska, u p. Cieślińskiej.

Pokój przy bezdzietnej osobie dla pani samotnej, do wynajęcia każdego czasu. Ul. Orla № 11, mieszkania 35. 13588

3 pokoje, przedpokój i kuchnia, od 1-go Października, tamże pokój zaraz do wynajęcia Chłodna № 8, mieszk. 32. 13589

Pokój dla przyzwoitej osoby płci żeńskiej za rs. 9 miesięcznie, z meblami, usługą i opałem. Nowy-Świat 34, mieszkania 24, prawa oficyna. 15558

Pokój przy familji umeblowany, dla kobiety przyzwoitej za rs. 10 miesięcznie, może być stół i fortepian, za rs. 30. Nowy-Świat № domu 16, mieszkania 23. 13552

Doniesienia rozmaite.

Dziecię nowonarodzone, chłopczyka, dobrej, lecz obecnie bardzo ubogiej rodziny, któby chciał przyjąć za własne raczy się zgłosić na ulicę Dzielną № 17 drugi dom od rogu Karmelickiej, mieszkania 25. 1862

Uczniowskie tornistry i paski poleca fabryka kufrów Breymeyera. Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 13386

Pracownia Annetty. Nowy-Świat № 61, mieszkania № 18. Przyjmuje wszelkie zamówienia, wykończa suknie elegancko podług żurnali paryzkich po rs. 4, mundurki po rs. 2 i uczy kroju. — Tamże garnitur mebli orzechowych do sprzedania, oraz wiadomość o wspolnem mieszkaniu dla kobiety. 12980

Dzwonki i zamki elektryczne, telefony, automatycznie działające ostrzegacze (przenośne) zabezpieczające przed kradzieżą i zalewem wodą mieszkań, poleca zakład elektro-techniczny Fel. Ant. Osińskiego, ul. Marszałkowska 90. 13544

Pokój z osobnem wejściem, na 2-m piętrze, rs. 12 miesięcznie. Senatorska 22, mieszkania 15; tamże łóżeczko fabryki Mintra, za rs. 10. 13480

Papeterie, fabryka papierów listowych, monogramów i t. p. — przeniesiona na Sewerynów. 13394

Tornistry szkolne, paski techniczne i gimnazjalne z dobrego materjału, własnego wyrobu, w wielkim wyborze, poleca fabryka siodlarska na Krakowskiem-Przedmieściu w resursie obywatelskiej, Braudsteter i Blumenberg. (Handlującym odsiępuje rabat).

Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Hoża № 16, m. 20.

Akuszerka A. S. przyjmuje na słabość. Cena umiarkowana. Pańska 19—21. 13575

Mamka ze świeżym pokarmem. Tamka № 30. 13352

Ktoby sobie życzył oddać dziecko na garnuszek od lat 2 do 7, może takowe ulokować, za umiarkowanem wynagrodzeniem, pod prawdziwie macierzyńską opiekę. Ulica Piękna № 64, mieszk. 21. 1856

Dwie poduszki na kanapę: atłasowa i sukienna, ładnie, ręcznie haftowane, do sprzedania tanio. Hortensja № 5, mieszk. 21; tamże do odnajęcia pokój elegancki, z osobnem wejściem, umeblowany lub nie. 13342

Dnia 28 Sierpnia przechodząc ulicą Elektoralną, skwer Bankowy, Senatorską, zgubioną została brosza złota matowa z obwódką świecącą, pośrodku gałązka wysadzona perłami. Upraszam sumiennego znalazcę o oddanie takowej na ulicę Orlą № 12, mieszkania 8 za nagrodą. Panów jubilerów upraszam o zwrócenie uwagi. 13579

W piątek znalezioną została pormonetka z notatkami i kilkunastu złotemi; za udowodnieniem odebrać można: Zgoda № 11, m. 3, gdzie obiady prywatne. 13583

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9)
Доволено Цензурою Варшава 18 (30) Августа 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.